DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 64. Środa, 8 (20) Marca. **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotytycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie roczeznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. - Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Marca.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 3 (15) Stycznia r. b. N. 511, darowiznę rsr. 150, od której procent ma być użyty corocznie w d. 24 Lutego n. s. w połowie na zasilenie lepszą strawą w tym dniu, starszej ludności domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, w drugiej zaś połowie na bieżące potrzeby tegoż zakładu, aktem darowizny na d. 1 (13) Grudnia 1865 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym przez Maurycego i Gustawę z Bauertzów małżonków Brauman, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdziła.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 3 (15) Stycznia r. b. N. 510, darowiznę sumy rs. 750, ubezpieczonej na dobrach Dembinki, jako wieczysty fundusz na reperacją kościoła i szkółki w Niegowie, oraz na wybudowanie z czasem, w miarę powiększania się procentu, domów dla szkół początkowych w Lucynowie i Mościskach, a nadto z procentu przeznaczyć się mającego z czasem na reperacją kościoła i szkółek w miejscach powyżej wskazanych dziesiątą część na wsparcie wdów i sierot w parafji Niegów, aktem na dniu 19 (31) Marca 1862 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, przez księdza Florjana Gieczyńskiego proboszcza w Niegowie okręgu Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej uczynioną w myśl art. 910 Kod. Cyw. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Warszawski Zarząd dochodami akcyzy. — Podaje się do wiadomości, iż nastąpił termin odnowienia patentów na sprzedaż trunków w przyszłym kwartale r. b. Zarządy Akcyzne 1, 2, 3 i 4-go Uczastków wzywają interesowane w tej sprawie osoby pośpieszyć z podaniem deklaracij o uzyskanie rzeczonych patentów wraz z świadectwem udowodniającem osobistość pragnącego trudnić się handlem trunków zgodnie z 251 § Ustawy Akcyznej. Dla ułatwienia zaś osobom życzącym otrzymać pozwolenie na wykupienie patentów, wspomniane Zarządy przygotowały litografowane wzory do deklaracij, które będą wydawać bezpłatnie. Godziny w których przyjmowani będą interesanci z podaniami są następujące: W Zarządach Akcyznych 2, 3 i 4 Ucząstków od godziny 7-ej do 10-tej z rana i od 5 tej do 7-ej po południu, w Zarządzie zaś 1-ym od 8-ej do 11-ej z rana. Osoby zaś które we właściwem terminie nieuzyskają patentów, a będą trudnić się sprzedażą trunków po terminie patentem zakreślonym, ulegną karze oznaczonej artykułem 19 przepisów o karach za przekroczenia postanowień dotyczących dochodu od trunków.

Ukaz do rządzącego senatu. Uznawszy za pożyteczne dla rozwoju przemysłowego uchylenie istniejących dotąd ograniczeń mocy udzielanych w Cesarstwie i królestwie Polskiem przywilejów na nowe wynalazki i wydanie w tym celu jednostajnych dla udzielania takowych przywilejów przepisów, zatwierdziliśmy przejrzane w komitecie do spraw królestwa Polskiego w tej mierze projekta, i w skutku tego rozkazujemy: 1) Obowiązujące w Cesarstwie przepisy o przywilejach na nowe wynalazki i odkrycia, objęte w artykułach 125 — 159 postanowienia o fabrykach i zakładach (t. XI Zb. pr. wyd. z r. 1857), rozciągnąć do gubernij królestwa Polskiego, tak aby odtąd przywileje na odkrycia, wynalazki i ulepszenia udzielane były w tych gubernjach, wskazanym w powyższych artykułach porządkiem z ministerstwa finansów lub ministerstwa dóbr rządowych, podług tego, do którego będzie to należeć. Odtąd wszystkie z ministerstwa finansów lub z ministerstwa dóbr rządowych udzielone przywileje rozciągać się mają zarówno tak do Cesarstwa, jakoteż do gubernij królestwa Polskiego, niezależnie od tego, gdzie będzie zrobiony wynalazek, odkrycie lub ulepszenie. 2) Sądowe rozpoznawanie i rozstrzyganie w gubernjach królestwa Polskiego sporów dotyczących przywilejów, odbywać się ma jak dotąd w tych gubernjach stosownie do miejscowych instytucij i przepisów, w drodze cywilnej lub kryminalnej, z zastrzeżeniem wszakże, aby o wydaniu stanowczych w tych sprawach wyroków właściwe władze sądowe udzielały wiadomość wydziałowi ministerstwa finansów lub dóbr rządowych, z którego przywilej wydany został. 3) Ogłoszenia zamieszczane podług art. 139, 145, 151 i 159 ustawy przemysłowej (t. XI Zb. pr.) w pismach publicznych obu miast stołecznych, dotyczące przywilejów, mają być zamieszczane i w gazetach urzędowych warszawskich. 4) Przywileje udzielone tak w Cesarstwie jakoteż w królestwie, przed ogłoszeniem niniejszego Ukazu Naszego, zachowują moc swoją w granicach tego tylko kraju, w którym zostały udzielone. Każdy mający już przywilej może ustanowionym w Cesarstwie porządkiem żądać rozciągnienia mocy tego przywileju w drugim kraju na cały zakres czasu, na jaki przywilej ten jest wydany. 5) Obowiązujące dotąd w królestwie postanowienie rady administracyjnej z d. 8 (20) lipca 1837 r. i wszelkie inne postanowienia o przywilejach, zniesione zostają. 6) Wszelkie rozporządzenia w wykonaniu niniejszego ukazu, który niezwłocznie umieszczony być ma w Dzienniku praw, wkładają się na ministra finansów, za porozumieniem się z namiestnikiem Naszym w królestwie i ministrem dóbr rządowych. — Rządzący senat wyda stosowne w tej mierze rozporządzenie. — Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER." W Petersburgu, 16 lutego 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

Order.— N. Szach perski udzielił pomocnikowi moskiewskiego dyrektora poczt, rzeczywistemu radcy stanu *Pawłowowi*, order lwa i słońca 1-ej klasy, na przyjęcie i noszenie którego, Najjaśniejszy Pan w d. 7 lutego Najwyżej zezwolić raczył. (*Rus. Inw*)

Nominacja.— Przez Najwyższy rozkaz z d. 27 lutego, doktór byłego 3-go okręgu korpusu żandarmerji, radca kolegjalny *von Bok*, mianowany został doktorem warszawskiego okręgu żandarmarji.

Utworzenie moskiewskiego towarzystwa naukowego.— Najjaśniejszy Pan, na skutek uchwały komitetu ministrów, Najwyżej zezwolił na utworzenie przy okręgu naukowym moskiewskim towarzystwa matematycznego i upoważnił ministra oświecenia publicznego do zatwierdzenia ustawy tego towarzystwa. (*Siew. Pocz.*)

Ustanowienie stypendjów. — Na przedstawienie ministra oswiecenia publicznego, wniesione na skutek wstawienia się przezydującego w radzie administracyjnej Syberji wschodniej, względem urządzenia przy szkole w Błagowieszeńsku (w obwodzie amurskim) stypendjów z procentów od ofiarowanej sumy 2,095 rs. 95 k., stosownie do życzenia ofiarodawców, pod nazwą *stypendjów Mikołaj i Busse*, b. gubernatora obwodu amurskiego.— Najjaśniejszy Pan, w dniu 30 stycznia r. b. najwyżej przychylił się do tego. (*Siew. Pocz.*)

Ułatwienie dla żydów w zachodnich guberniach. — Najjaśniejszy Pan, na skutek decyzji komitetu ministrów, w dniu 20-go stycznia roku bież. rozkazać raczył: aby Najwyżej zatwierdzone 12 lutego 1865 r. postanowienie komitetu ministrów o środkach ułatwienia żydom w zachodnich gubernjach przechodzenia z rolniczego do innych stanów, rozciągniętem zostało w ogólności do żydów, osiadłych na gruntach właścicieli ziemskich. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Marca.

Dziś, kiedy nie otrzymujemy, jak zwykle we wtorek, dzienników berlińskich, które w niedziele nie wychodzą, poczta nie przywiozła nam dzienników brukselskich, paryzkich i londyńskich, i z tego powodu nie mamy bogatego zasobu ważniejszych wiadomości politycznych do podzielenia się z naszymi czytelnikami.

Depesza z Konstantynopola z 12-go przez Odesę, zawiadamia o niejakich pojednawczych usposobieniach Porty, bardzo spóźnionych. Według tej depeszy, spodziewano się w Konstantynopolu przybycia delegowanych, ze wszystkich okręgów wyspy Kandji, z wyjątkiem dwóch wybranych przez Serwer-paszę, z których połowa jest muzułmanów. Trudno sobie wyjaśnić tę wiadomość w obec zapewnień z innych źródeł, że chrześcjanie na w. Kandji stanowczo odmówili uczestniczenia w delegacji, i kiedy taż depesza na początku powiada, że wiadomości z Kandji są przychylne dla greków. Zapowiedziane w tejże depeszy reformy dla w. Kandji, mianowicie ustanowienie trybunałów chrześciańskich i wice-gubernatora chrześcianina, nie są nawet tak dalece sięgające, jak pierwotnie wymagano, a tembardziej teraz są zupełnie spóźnione, bo, jak donoszą z Wiednia, w dniu 16-ym reprezentanci trzech wielkich mocarstw w Konstantynopolu, wystąpili z propozycją ustąpienia wyspy Kandji na korzyść Grecji. Reprezentant angielski, nie otrzymawszy stosownych instrukcij, nie przyłączył się do tego kroku swych kolegów. Wprawdzie, wiadomość tę podaje wiedeńska *Die Presse* i dla tego potrzebuje ona potwierdzenia, wszelako wątpić można, aby w każdym razie kandjoci zadowolnili się reformami, o jakich wspomina powyższa depesza.

Wiener Ztg. podaje dekret cesarski, zwołujący sejmy Czech, Morawji i Krainy na d. 6-ty kwietnia. Dzienniki węgierskie będąc przekonane, że Kroacja koniecznie siłą okoliczności będzie popchnięta do porozumienia się z Węgrami, z wielkiem pobłażaniem traktują opór kroatów. W kwestji mianowicie m. Fiume (Rieki) dzienniki węgierskie dowodzą, że Węgry robią łaskę Kroacji, wcielając to miasto, które inaczej stałoby się portem włoskim. Ministerstwo wę-

gierskie nie nalega jednak w tej kwestji, nie chcąc rozdrażniać umysłów.

W ciele prawodawczem francuzkiem p. Rouher broniąc polityki rządu, dowodził, że Francja ze wszystkiemi mocarstwami jest w przyjaźni, że nigdzie nie ma powodów do obaw, a dawniejszy związek niemiecki był niedogodniejszy dla Francji niż obecny związek północno-niemiecki. Na to p. Juljusz Favre rzucił pytanie, po co wniesiono projekt reorganizacji armji, jeżeli położenie jest takie, jak przedstawia go p. Rouher. Dzisiejszy nasz telegram z Paryża donosi, że ciało prawodawcze znaczną większością przeszło do porządku dziennego w tej kwestji.

Jen. Castelnau, który teraz przybył do Paryża, oświadczył cesarzowi francuzów, że wbrew marszałkowi Bazaine, wierzy w żywotność cesarstwa meksykańskiego, jeżeli cesarz Maksymiljan zdoła pokonać Escobeda.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *19 marca*. Na posiedzeniu ciała prawodawczego, w kwestji interpelacji p. Thiersa po mowach Favre'a, Cassagnac'a, Thiers'a i Rouher'a, izba uchwaliła 219 głosami przeciw 45, przejście do porządku dziennego.

Wiedeń, *19 marca*. Według dzisiejszej *Die Presse*, Austrja wypowiedziała Prusom traktat monetarny niemiecko-austrjacki.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 16 marca.* Jenerał Castelnau oświadczył wczoraj cesarzowi, że wbrew twierdzeniu marszałka Bazaine, wierzy w żywotność cesarstwa meksykańskiego, jeżeli cesarzowi Maksymiljanowi powiedzie się pobić Escobedę. (*Die Presse.*)

* *Konstantynopol, 12 marca.* Wiadomości z Kandji nadeszłe przez Odessę, są pomyślne dla greków. Turcja wysyła tam ciągle posiłki. Na wyraźne domaganie się ambasadora ruskiego, Porta postanowiła dla ocalenia rodzin greckich (nieprzyjmujących współudziału statków zagranicznych) wybrać w tym celu dwóch urzędników prawomocnych, pp Adosseder i Sarawar, polecić im opiekę nad rodzinami kandjockiemi i przewiezienie ich w razie potrzeby do Chios lub Samos. Spodziewają się tu przybycia delegowanych wziętych ze wszystkich okręgów Kandji, z wyjątkiem dwóch, przez Sarver-paszę. Połowa tych deputowanych składa się z muzułmanów. Spodziewają się reform dla Kandji; mają być ustanowione sądy chrześcjańskie i wice-gubernator chrześcjański. Na wyraźne żądanie posłów wielkich mocarstw, Porta zajmuje się obecnie wypracowaniem reform na korzyść chrześcjan. Patrjarcha Grzegorz domaga się przywrócenia jego dawnych praw, i projektuje zmianę w zarządzie duchownym wprowadzonym przez Portę. Nubar-pasza przybył do Konstantynopola. Rząd turecki nie ma zamiaru zgodzić się na żądane ustępstwa przez wice-króla egipskiego. (*Ajencja ruska*).

---

* (Bruk warszawski na wystawie paryzkiej). W przebiegu kilkudziesięciu lat minionych, każdy z kolei zarząd administracji miejskiej, każdy zmieniony skład służby inżynierskiej zwracał gorliwą uwagę na stan bruków w mieście Warszawie i przedsiębrał różne, z różnem powodzeniem środki dla ich ulepszenia. Patrzeliśmy, nie bez zajęcia, na liczne w tej mierze próby bruku z kamieni zwyczajnych, to jest okrąglaków na beton sadzonych i grubym szabrem klinowanych; na bruki z takichże kamieni płytowanych i o ile można szczelnie, wedle systemu murowego wiązanych, żelaznemi tyrankami ubijanych; mamy dobrze w pamięci bruk z kamieni granitowych w kostkę obrabianych, tak niefortunnie zastąpiony później brukiem drewnianym; korzystamy dotąd z bruku kostkowego z kamieni porfirowych szlązkich, który jak ciągłe reperacje i powstające coraz nowe wyboje przekonywają, ze względu na kruchość tego materjału nie przedstawia pożądanej trwałości; odbywamy wreszcie nieustającą jazdę po najnowszych próbach bruku z tafli żelaznych, jaki przed laty trzema na moście Aleksandrowskim, a przed rokiem na ulicy Czystej położony został. Z wszystkich prób tu wymienionych, bruk żelazny, jak doświadczenie przekonało, okazał się najwięcej odpowiednim, w dogodnościach odbywanej po nim jazdy nieporównanym, zachowanie czystości umożliwiającym, a do tego najtrwalszym. — Ci, którym znane są wielkie miasta europejskie, jednozgodnie przyznają, że o ile bruk zwyczajny z okrąglaków, z kamieni płytowanych lub kostkowych wiele jeszcze pozostawia do życzenia, o tyle znów żelazny bruk warszawski, ma za sobą wszystkie zgoła pożądane zalety, i w takim jak u nas systemie nigdzie za granicą widzieć się nie daje, i dla tego zgodnie z uznaniem kompetentnych, kilka tafli rzeczonego bruku żelaznego, z technicznym rysunkiem i opisem, przesłane obecnie zostały, z upoważnienia władzy, na powszechną wystawę paryzką, zwłaszcza, że system bruku tego nie będąc niewolniczem naśladownictwem bruku podobnego, jeżeli gdzie istnieje, stanowi w nowych zupełnie technicznych warunkach własny pomysł inżynierów tutejszych. Że zaś bliższe i dalsze okolice Warszawy obfitują jeszcze w zwyczajne kamienie granitowe (okrąglaki), będące nierównie tańszym jak żelazo materjałem, i że z takiego właśnie lub podobnego materjału w Niemczech, a szczególniej w Belgji robione są bruki podług nowych systemów, mających być dokładniejszemi od naszych, aby więc na gruncie bliżej zbadać takowe i zaraz na wiosnę zastósować je przy zabrukowaniu nowych ulic i przebrukowaniu dawniejszych, w tych dniach inżynier miasta Grotowski, z wielu robót powszechnego użytku chlubnie znany, wyjezdża do Niemiec i Belgji, a nawet ma zlecenie sprowadzić kilku zdolnych majstrów z zagranicy. Φ.

* (Tydzień giełdowy). Fluktuacje kursów waluty naszej na giełdzie berlińskiej były wprawdzie tylko drobne w tygodniu upłynionym, pomimo to giełda nasza zdawała się przeczuwać jakąś reakcję, gdyż w dniu wtorkowym przy znacznych obrotach weksli wszelkich dewiz zagranicznych notowano w końcu przewyżkę na Berlin $\frac{1}{3}\%$, na Wiedeń $\frac{1}{4}\%$. Podwyżka w notowaniu przez resztę tygodnia dalsze postępy czyniła tak, iż w dniu piątkowym doszliśmy do różnicy, 1% w wekslach na Berlin; $\frac{1}{2}\%$ na Wiedeń; $\frac{5}{9}\%$ na Hamburg; 1% na Londyn, oraz $1\frac{1}{6}\%$ na Paryż. Zapotrzebowanie giełdy naszej były codziennie nierówne, przez kilka dni w tygodniu przyczyniły się do żywych i obfitych tranzakcij we wszystkich dewizach, tak iż summa ogólna obrotów wekslowych tygodnia ubiegłego, większe aniżeli średnie przybrała rozmiary. Czynność giełdy naszej w obrotach z papierami publicznemi i wartościami procentującemi w tygodniu ubiegłym była bardzo mała. Kurs listów zastawnych obniżył się w ciągu tygodnia na 1 ser. o $\frac{1}{2}\%$, na 2 zaś ser. o $1\frac{1}{4}\%$, gdy różnica między 1 a 2 ser. do 9% dochodzi. Obligi skarbu po odbytem w dniu poniedziałkowym losowaniu, nie znalazły żadnego uwzględnienia, pomimo codziennie zdarzających się ofiarowań tego papieru. Pożyczka premjowa 1 emisji straciła w tygodniu ubiegłym $\frac{1}{2}\%$ na swej wartości. 2 emisja była w początku tygodnia kupowana, jako przed losowaniem, po kursie wyższym, po nastąpionem zaś losowaniu, tranzakcje ustały. Likwidacyjnych listów kupiono kilka sum nieznacznych, po kursie niezmienionym. Z akcij kupowano kilka sum terespolskich, po kursie wszelako obniżonym. Akcje warszawsko-wiedeńskie doznały obniżenia na giełdzie berlińskiej o 2 tal., u nas tranzakcje w tym papierze nie miały miejsca; akcij rosyjskich i fabryczno-łodzkich ani żądano, ani też ofiarowano. (*G. Hand.*)

* (Tydzień handlowy). *Warszawa, 16 marca. Zboże.* W tygodniu ubiegłym dowozy na nasz targ były średnie, a cena pomimo obniżenia się wartości jej na rynkach zagranicznych podwyższyły się o $15-22\frac{1}{2}$ kop. na korcu. Obroty miały miejsce na potrzebę konsumcji miejscowej, gdyż chęć spekulacji w obec coraz bardziej spadających cen zupełnie u nas ustała. *Żyto* z powodu przybywających ciągle dowozów drogą żelazną petersburgską obniżyło się w końcu tygodnia o 20 kop. na korcu. *Jęczmień* i *owies* utrzymały ceny zeszłotygodniowe. *Groch* cukrowy utrzymał się w cenie, polny obniżył się o 30—45 kop. *Olej* konopny i lniany sprzedany był po cenach zeszłotygodniowych. W cenach *okowity* nie można żadnej zmiany zaznaczyć, wartość jej w miarę dowozów się podnosi lub spada. *Wełna.* Interes w tym produkcie pozostaje bez ożywienia, z wełny miejscowej zakupiono kilkaset pudów litewskiej napowrót do Rosji po cenie 23 rsr. za pud. W interesie zaś terminowym zakupy są do minimum ograniczone tak z jednej strony z powodu wstrzymania się spekulantów zagranicznych od tranzakcji, jako i z drugiej strony chęcią osiągnienia wyższych cen przez producentów naszych. Ceny kontraktowe ciągle utrzymują się na 5—8 tal. niżej cen zeszłorocznych kontraktowych, co przy podniesieniu się od kilku tygodni waluty pruskiej większe zyski producentom naszym przysporza. *Cukier.* W bieżącym tygodniu płacono ceny następujące: do cesarstwa w znacznych partjach: Guzów, Sanniki, Ostrów, Oryszew po rsr. 4 kop. 20; Majerhof rsr. 4 kop. 05, Dobrzelin sprzedano znaczną partję Nr. 2 po rsr. 3 kop. $97\frac{1}{2}$. Na miejscową konsumcję płacono: Hermanów rsr. 4 kop. $27\frac{1}{2}$ — rs. 4 kop. 30, Ostrów, Oryszew rsr. 4 kop. 25. Łyszkowice rsr. 4 kop. 20. Majerhof rsr. 4 kop. 15. Dobrzelin, Rytwiany, Leśmierz rsr. 4 kop. 05. Mączkę mieloną białą od rsr. 3 kop. 45 — rsr. 3 kop. 50 za kamień 24 funty. W interesie produktowym obroty są ciągle małoznaczne. *Konopi* przybyło w ostatnich 14 dniach około 2,000 pudów, takowe poszły na skład nie znajdując nabywcy: żądają za nie rsr. 3 kop. 65 — do rsr. 3 kop. 70. Za *olej* słonecznikowy żądają rsr. 4 kop. 35, za lniany rsr. 3 kop. 75 — rsr. 3 kop. 80. (*Gaz. Handl.*).

* (P. Jakowicka). Znana śpiewaczka tutejsza doznaje obecnie wielkiego powodzenia we Włoszech. Mamy pod ręką kilka gazet, jak „L'Astes" z d. 23 lutego, „Frusta teatrale" z 2 marca, „Risita teatrale" z 28 lutego, „Cosmorama" i „Trovatore" z 2 marca, w których publicyści włoscy przesadzają się wzajem w gorących pochwałach i uwielbieniach dla naszej utalentowanej śpiewaczki, i przytaczają sonety ofiarowane jej w hołdzie przez poetów. Oto, jak jedna z tych gazet „Frusta teatrale" z d. 2 marca opisuje pożegnalne wystąpienie p. Friderici: „W zeszły wtorek (d. 20 lutego) w teatrze „Alfieri" odbyło się widowisko na benefis prima donny p. Teodorji Friderici (Jakowickiej). Sala była oświetlona „a giorne" kosztem miasta, a damy siedzące w lożach przybrane były w strój balowy dla okazania szacunku beneficjantce. P. Friderici oprócz „Łucji" śpiewała 2-gi akt opery Ballo in Maschera z tenorem Patrovich. Arja i duet, taki wzbudziły entuzjazm, że artystka kilkakrotnie przywołaną została zaraz po ich wykonaniu. Rozdawano w sali alegoryczne poezje ofiarowane jej w hołdzie; olbrzymie bukiety ozdobione bogatemi szarfami ofiarowane p. Friderici podczas widowiska, a na zakończenie podano jej wieniec srebrny wykwintnej roboty od klubu towarzystwa zachęty artystów. Takie pochwały i tak powszechne dowody admiracji oddane śpiewaczce naszej przez gazety i publiczność włoską, najtrudniejszą w udzielaniu jednych i drugich, świadczą wymownie o istotnie niepospolitym talencie p. Jakowickiej, która zapewne z czasem powróci do rodzinnego miasta, ażeby ofiarować swój talent na usługi tutejszej sceny. *Al.*

* (Łazienki w Płocku). Otrzymaliśmy następującą korespondencję z Płocka: „Jeden z niemieckich, zakochanych w ochędóstwie, ekonomistów, nader słusznie utrzymuje, że z ilości wypotrzebowanego mydła, można sądzić o stopniu cywilizacji pewnej danej społeczności. Nic trafniejszego nad powyższe zdanie. Idziemy nawet dalej,—sądzimy, że z ilości wypotrzebowanego mydła, można mieć wyobrażenie o stopniu zamożności. Przejście od mydła do łazienek publicznych, rzecz nader prosta i chętnie schodziemy po stromej górze aż na dół, ku mostowi płockiemu, ażeby parę słów o urządzeniu ich powiedzieć, bo doświadczać samym o ile one są dogodne dla publiczności, nie radzimy. Jest w tym budynku ośm pokoików z wannami, które się różnią tylko od siebie stopniem wilgoci i zimna. Hermetycznie na głucho zalepione okna, niepozwalają odświeżać się powietrzu i prócz pary unoszącej się z wanien, płuca nasze nie mogą mieć zaszczytu czemś czystszem oddychać. Oddawna niepobielane wanny, tradycyjny kurz na oknach, kurz na rurach prowadzących wodę, kurz na meblach formy przedpotopowej, na zwierciadle najczęściej połamanem i wykrzywiającem fiziognomją,—co najmniej ów kurz, stanowi dowód, że przecież są zamiatane. Wchodzisz i żądasz wanny uprzednio zamówionej. Fornal przywołany od pompy nad Wisłą, wskakuje do numeru, i bez uprzedniego wytoknięcia wanny, otwiera krany. Przyszedłem po to, żeby się wykąpać, wchodzę więc do wanny: gorąca!—a tu brakuje zimnej wody, bo ów fornal nie dokończył pompować wody;—wina przybyłego; zimna!—brakuje gorącej wody;—chłodno w pokoju, „niech wielmożny pan pozwoli, zapewnia usługujący, ja zaraz podpalę w piecu". W żadnem położeniu nie jest tak bezbronnym biedny człowiek, jak siedząc w kąpieli, i ta filozoficzna uwaga zniewoliła być cierpliwym. Dawajże ręczników mój przyjacielu! „zaraz panie" — i długie pół godziny minęło nim rachujący na piwo, parobek, stawił się, wraz z zimnem ulatującem z nieopalonego korytarza. Bądźże tu ochędożnym, pomyślałem. przypłacisz zdrowiem, a może i życiem... Porównywając jednak łazienki ciepłe w Płocku z łazienkami wiślannemi, prawda przemawia na korzyść pierwszych. Proszę sobie wyobrazić, starą budę dre-

wnianą, odepchniętą od brzegu i połączoną z niem tylko jedną kładką chwiejącą się bez poręczy: sześć numerków tak ciasnych, że najzręczniejszy gimnastyk nie uchroni się od guza, jeżeli śmiało i odważnie jak na niego przystało, rzuci się w wodę. Strome i uginające się schodki, wanny obite u spodu deskami wyrwanemi ze starej stajni, i ażeby ciekawy wzrok nie dostał się do kąpiącego się, utrefione starym płótnem z worków zatłuszczonych dla nieprzenikania wody, nareszcie taka ciasnota, że z pewnym stopniem korpulencji ani wleźć ani wydobyć się nie można!! Amfiteatr, a raczej zakład gdzie się oczekuje na kąpiel, od skwaru słonecznego lub deszczu nie przykryty płótnem lub dachem. Mała ilość bielizny, która z tego powodu nie jest należycie wysuszona. Nareszcie, jeden, jedyny chłopak dla obsługi — jeden, jedyny grzebień dla całej publiczności! — oto jest obrazek zakładu publicznego miasta posiadającego do 20,000 ludności!!! Smutno jest takie czasy opisywać, wolelibyśmy uwielbiać, chełpić się, jak wydobywać na wierzch prawdę,— że brak pracy, brak konkurencji, złe nałogi i do nieprzebaczenia pobłażanie publiczności, owa delikatna apatja od wystawienia swoich nieudolności — za swoje, jest rezultatem podobnych nieładów. *J......*

* (Wiadomości statystyczne, *d. c.*). Magistrat m. Warszawy w ciągu roku zeszłego wydał pozwolenia na wzniesienie nowych budowl lub reperację starych, a mianowicie w m. Warszawie: 1) na budowę domów murowanych frontowych, trzypiętrowych 16, dwupiętrowych 32, jednopiętrowych 51, parterowych 5; — 2) na wystawienie oficyn murowanych trzypiętrowych 15, dwupiętrowych 25, jednopiętrowych 15, parterowych 21;— 3) na nadmurowanie piętr 3; — 4) na wystawienie zabudowań gospodarskich: murowanych stajen 18, wozowni 14, komórek 19, kloak 30, składów 4, szop 4, parkanów 8; — 5) na reperację zabudowań murowanych 61; — 6) na budowę domów frontowych drewnianych, jednopiętrowych 7, parterowych 7; — 7) na budowę oficyn drewnianych, parterowych 10; — 8) na budowę zabudowań gospodarskich drewnianych: stajen 5, wozowni 7, komórek 12, kloak 6, szop 11, altan 6, parkanów 6; — 9) na reperację zabudowań drewnianych 57; prócz tego udzielono pozwolenia: 1) na przerobienie okien na sklepy 81; — 2) na urządzenie mieszkań poddasznych 8; — na urządzenie jatki rzeźniczej 1; — na przerobienie zabudowań murowanych niemieszkalnych na mieszkalne 12; — 5) na wystawienie bud dla okazywania figur woskowych i t. p. 6; — na postawienie sztachet 2; — 7) na postawienie budek dla stróży 13; — 8) na urządzenie piecy piekarskich cukierniczych 4; — 9) na przerobienie oficyny murowanej na warsztat ślusarski; — 10) na wystawienie odlewni żelaza 1; — 11) na nadmurowanie komina w oficynie 1; — 12) na urządzenie pralni 1; — 13) na urządzenie wystaw sklepowych 4; — 14) na wystawienie dystylarni 2; — 15) na urządzenie piwnic murowanych 3; — 16) na urządzenie bramy 2; — 17) na wystawienie fabryki zduńskiej 1; — 18) na urządzenie karuzel 2; — 19) na wystawienie budowl fabrycznych 12; — 20) na wystawienia cyrków 2; 21) na postawienie teatru 1; — 22) na wystawienie cegielni 1; — 23) na urządzenie drzwi w parkanie 3; — 24) na urządzenie dymników na domach 2. W przedmieściu Pradze: 1) na wystawienie domów murowanych frontowych dwupiętrowych 2, piętrowych 1; — 2) na budowę oficyn murowanych piętrowych 3, parterowych 11, piętrowych 1;— 3) na budowę domów drewnianych piętrowych 1; — 4) na wystawienie zabudowań gospodarskich drewnianych stajen 3, komórek 4, kloak 4, altan 3, szop 3; — 5) na reperację zabudowań murowanych 6; — 6) na reperację zabudowań drewnianych 10; 7) na przerobienie zabudowań drewnianych niemieszkalnych na mieszkalne 5; — 8) na postawienie budek dla stróży 3.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym w nowo budującej się oficynie domu nr. 1909*a* przy ulicy Twardej, znaleziono nieżywą Katarzynę Rekwart, żonę robotnika piwowarskiego, trudniącą się zbieraniem po śmieciach. Kobieta ta, wedle powziętych wiadomości, oddawała się nałogowi pijaństwa, i śmierć jej, jak wnosić wypada, nastąpiła w skutek napadu apoplektycznego; sąd właściwy o tem zawiadomiony został.

---

* (Narodowa uroczystość w Kijowie). *Kijewl.* pisze: Rocznica 19 lutego obchodzoną była w Kijowie z największą uroczystością, przez mieszkańców tamecznych. O godzinie 2-ej, rozpoczęły się zabawy ludowe, urządzone staraniem gminy miejskiej kijowskiej, na placu kreszczatyckim, gdzie urządzone były chuśtawki, widowiska akrobatów i namioty z różnemi traktamentami. Na placu wznosiły się chorągwie i słupy do włażenia. Chóry śpiewaków i orkiestry wojskowe odzywały się na przemian; przebrani żołnierze przedstawiali różne sztuki, które pobudzały do śmiechu ochoczy lud. Powszechna wesołość przeciągnęła się do późnego wieczora; miasto było iluminowane. U naczelnika kraju był tego wieczora świetny bal kostjumowy.

* (Szkoły niedzielne). Przy seminarjach duchownych nowogrodzkiem, kaługskiem, litewskiem, samarskiem, połockiem, smoleńskiem, ołonieckiem, saratowskiem, charkowskiem, podolskiem, pskowskiem, orłowskiem i połtawskiem otwarte zostały szkoły niedzielne.

* (Wystawa koni). Z najwyższego polecenia, odbędzie się w m. Grodnie 18 przyszłego czerwca wystawa koni włościańskich, oraz popis tychże.

* (Temperatura powietrza w różnych stronach Europy). Dnia 26 lutego (10 marca) o godzinie 8-ej zrana było w Petersburgu — 11.3; w Moskwie — 13,6; w Kijowie — 6,6; w Nikołajowie +2,5; w Odesie +9.6; w Rydze — 11,5; w Warszawie — 7,1; w Paryżu ÷ 8,6; w Rzymie + 10.0. (*Siew. Pocz.*).

---

*(Dokumenta dyplomatyczne w kwestji wschodniej). *Jour. de St. Pet.* podaje, oprócz zamieszczonych w ostatnim naszym numerze, następujące dokumenta:

Okólnik ministra spraw zagranicznych, księcia Gorczakowa, do cesarskich legacij.

St.-Petersburg, 20 maja 1860.

Uwaga jaką wzbudziły w całej Europie rokowania których w tej chwili przedmiotem jest stan Wschodu, skłania nas do uchronienia od wszelkiego błędu i od wszelkiego mylnego lub przesadzonego tłumaczenia, udziału jaki w nich wziął gabinet cesarski i celu jaki sobie proponuje w tej kwestji.

Od roku przeszło raporta urzędowe naszych ajentów w Turcji, wskazują nam coraz groźniejszy stan prowincij chrześciańskich pod panowaniem Porty, a mianowicie Bośnji, Hercegowiny i Bułgarji.

To położenie nie datuje od teraz; ale zamiast polepszyć się, jak należało się spodziewać, tylko pogorszyło się w ostatnich latach.

Chrześciańscy poddani Sułtana, przyjęli z ufnością i wdzięcznością stanowcze obietnice reform; ale jeszcze oczekują ich praktycznego urzeczywistnienia, w nadziei której uroczyste akta monarchji i zatwierdzenie Europy, nadały podwójne uświęcenie.

Namiętności i nienawiści zamiast uspokoić się, na nowo się rozogniły; czyny gwałtów, cierpienia ludności, i nakoniec wypadki na zachodzie Europy, które miały echo na Wschodzie jako zachęta i nadzieja, sprawiły tam wzburzenie.

Wyraźnie podobny stan rzeczy nie może trwać dłużej, bez niebezpieczeństwa dla państwa otomańskiego i powszechnego pokoju.

W tem przekonaniu, po bezskutecznem z jednej strony usiłowaniu wyjaśnienia rządowi tureckiemu groźności takiego stanu rzeczy, komunikując mu po kolei wszelkie wiadomości wskazujące nadużycia popełnione przez władze miejscowe; po wyczerpaniu z drugiej strony, względem chrześcian wszelkich środków perswazji jakiemi rozporządzaliśmy, aby ich skłonić do cierpliwości, szczerze i z prawością wynurzyliśmy się przed gabinetami wielkich mocarstw europejskich. Przedstawiliśmy im położenie, tak jak wynika z raportów naszych ajentów, blizkość przesilenia, nasze przekonanie, że odosobnione przekładania, jałowe obietnice i paljatywa, nie były dostateczne do uprzedzenia go, i nakoniec konieczność porozumienia wielkich mocarstw pomiędzy sobą i z Portą, ażeby wspólnie naradzić się nad środkami, mogącemi jedynie położyć tamę temu niebezpiecznemu położeniu.

Nie przedstawiliśmy bezwzględnych propozycij, co do sposobu postępowania. Ograniczyliśmy się na wskazaniu nagłości i wytknięciu celu.

Co do pierwszej nie ukrywaliśmy, iż nie zdaje się przypuszczać wątpliwości, ani dozwalać na zwłokę.

Co do drugiego, zdawał się nam przedstawiać dwie odrębne fazy.

Przedewszystkiem bezzwłoczne miejscowe zbadanie, z udziałem delegowanych europejskich, dla sprawdzenia rzeczywistości faktów.

Następnie zgoda, jaką mają ustalić wielkie mocarstwa z sobą i z Portą, aby jej zalecić ułożenie środków organicznych niezbędnych dla zaprowadzenia istotnego, prawdziwego i trwałego polepszenia w jej stosunkach z ludnościami chrześciańskiemi państwa.

Nie chodzi tu zatem o mięszanie się obrażające godność Porty. Nie podejrzywaliśmy jej zamiarow. Pierwsza jest interesowana aby wyjść z obecnego położenia.

Czy takowe jest rezultatem zaślepienia, tolerancji lub słabości, udział Europy może być tylko jej użytecznym, czy to dla rozjaśnienia jej sądu, czy dla wzmocnienia jej działań.

Nie może być także mowy o wdzieraniu się w jej prawa, których poszanowania pragniemy, ani o wywoływaniu zawikłań, których uprzedzenie jest naszem życzeniem.

Porozumienie pomiędzy wielkiemi mocarstwami i Portą, którego utworzenia pragniemy, powinno być dla chrześcian dowodem, że los ich wzięty został pod rozwagę, i że na prawdę zajmują się jego polepszeniem. Jednocześnie powinno być dla Porty pewną rękojmią życzliwych zamiarów mocarstw, które utrzymanie państwa otomańskiego, zamieściły w liczbie głównych warunków równowagi europejskiej.

Tak z jednej jak z drugiej strony, należałoby upatrywać w tem pobudkę—dla rządu tureckiego do ufności i bezpieczeństwa, dla chrześcian do cierpliwości i nadziei.

Ze swej strony, po nabyciu przeświadczenia, Europa według naszego zdania nie może znaleść gdzieindziej, tylko w tem moralnem działaniu, rękojmij wymaganych przez pierwszorzędną kwestję, z którą nierozerwalnie złączony jest spokój i w której interesa ludzkości łączą się z interesami polityki.

Nasz Najjaśniejszy Pan, nigdy nie wypierał się swej sympatji dla pierwszych. Jego Cesarska Mość nie chce przyjąć na swe sumienie zarzutu, że zachował milczenie w obec takich cierpień, kiedy wznosiły się głosy gdzieindziej w okolicznościach wcale nie tak gwałtownych.

Zresztą jesteśmy głęboko przekonani, że te względy są nieodłączne od interesu politycznego, jaki łączy się dla Rosji jak i dla wszystkich mocarstw, z utrzymaniem państwa otomańskiego.

Chcemy wierzyć, że ten pogląd podzielają wszystkie gabinety. Ale mamy także przekonanie, że czas złudzeń minął, i że wszelkie wahanie się, wszelkie odroczenie, miałoby groźne następstwa.

Przyczyniając się wszelkiemi naszemi usiłowaniami do wprowadzenia rządu otomańskiego na drogę, mogącą zapobiedz tym ewentualnościom, dajemy mu, według naszego zdania, dowód troskliwości, spełniając zarazem obowiązek ludzkości.

Zapraszając wielkie mocarstwa do złączenia się z nami w tym celu, usuwamy, według naszego zdania, wszelką możliwość wyłącznych widoków lub wyłącznego mięszania się.

Taki jest cel propozycij przesłanych dworom berlińskiemu, londyńskiemu, paryzkiemu i wiedeńskiemu. Jakikolwiek będzie ich rezultat, chodzi nam o to, aby myśl która im przewodniczyła została zrozumiana.

Dla tego upoważniony pan jesteś, z rozkazu Jego Cesarskiej Mości, do odczytania niniejszej depeszy ministrowi spraw zagranicznych.

Dalej *Jour. de St. Pet.* pisze: „Tymczasem Porta, chcąc uspokoić wielkie mocarstwa z usunięciem ich kontroli, powierzyła wielkiemu wezyrowi Mehmed-Kiprisli-paszy, zadanie udania się osobiście na prowincję, dla przekonania się o istotnym stanie rzeczy. Srodek ten przychylnie oceniony został przez gabinety. Nie przywiązując do niego żadnych złudzeń, gabinet cesarski nie zaniedbał niczego co tylko od niego zależało, aby ten środek urzeczywistnił nadzieje, jakie łączyły się szczególnie z osobą i przeszłością wielkiego wezyra. Konsulowie ruscy we wszystkich miejscowościach jakie miał zwiedzić, otrzymali rozkaz wskazania mu wszystkich faktów o jakich mieli wiadomość, a które mogły mu wyjaśnić cel jego misij. Oto co książę Gorczakow pisał do hrabiego Kisielewa pod 3 czerwca 1860 r.:

Wyciąg z listu ministra spraw zagranicznych księcia Gorczakowa, do hrabiego Kisielewa, ambasadora ruskiego w Paryżu, datowanego z Carskiego Sioła, 3 czerwca 1860 roku.

Przedewszystkiem przystąpię do kwestji wschodniej. Koniecznie jest czasowo wstrzymana z powodu misji Kiprisli-paszy, którego powrót do Konstantynopola, wskazuje chwilę ponowienia wspólnego działania, jeżeli wszelako mocarstwa porozumieją się dostatecznie w tym celu, i jeżeli cierpliwość ludności chrześciańskich wytrwa do tego czasu. Pod tym względem nic nie mam do dodania, do tego co ostatnio panu powiedziałem.

P. Thouvenel uznaje wraz z nami nieszczęśliwe położenie Wschodu i nagłość działania. Oddaje sprawiedliwość umiarkowaniu naszej podstawy, lecz przypisując złe głównie niedbalstwu rządu centralnego, sądzi, że najskuteczniejszym sposobem zapobieżenia zgubnym następstwom podobnej dezorganizacji, jest działanie ma sam środek rządu, aby go obudzić z jego apatji. Na mocy tych względów, ewentualne instrukcje reprezentantom wielkich mocarstw w Konstantynopolu i porozumienie na tem polu, zdają się p. Thouvenelowi, najlepszemi środkami do przedsięwzięcia.

Z naszej strony, nie przestawaliśmy przemawiać w Konstantynopolu w tym duchu. Przed odwołaniem się do Europy, sumiennie i przez długi czas spełnialiśmy obowiązek oświecenia Porty, dostarczając dosłownie wiadomości, jakie nam nadchodziły o usposobieniach umysłów w prowincjach chrześcjańskich i o nadużyciach i występkach tam popełniających się. Wiesz pan tak dobrze jak ja, że to do niczego nie doprowadziło.

Dziś rząd otomański przebudził się z letargu. Ale do tego było potrzeba, aż takiego echa, jakie Cesarz nadał swemu głosowi. Należy wiedzieć, jaki użytek zrobią doradcy sułtana z tego przebudzenia. W niczem nie będziemy się sprzeciwiać ich dobrym usposobieniom, jeżeli takowe się ukażą, i pierwsi będziemy sobie winszowali, jeżeli Mehmed-Kiprisli, korzystając ze światła, jakie nabędzie w swym objeździe, zachowa swemu monarsze zasługę organicznych reform.

Zatem, powtarzamy, zupełnie spełniliśmy z naszej strony zadanie, jakie p. Thouvenel wskazuje zbiorowej troskliwości Europy, co się tyczy wpływu na rząd centralny Turcji. Ale czy Europa zrobiła tyleż i czy jest skłonna do postępowania praktycznie po tej drodze? To jest, czy są słuszne szanse spodziewania się, iż pomiędzy reprezentantami wielkich mocarstw w Konstantynopolu, utrwali się konieczna dla skuteczności działania zgoda,— zgoda, która byłaby nieprzełamana, gdyż Porta chyba nie mogłaby opierać się jednozgodnym życzeniom wielkich mocarstw? Doświadczenie przeszłości i to bardzo bliskiej, nie pozwala nam w tym względzie się łudzić.

P. Thouvenel zamknął się w mgłach ogólnych pojęć. Jego rozumowanie przypuszcza Europę, jaką być powinna, kiedy my musimy brać w rachubę istniejącą rzeczywistość. Jeżeli minister spraw zagranicznych znajduje sposób utrwalenia tego porozumienia, to nie zbraknie tam naszego udziału. Nasz Najjaśniejszy Pan nie ma tu ani pożądliwości, ani tających się zamiarów.

Istniał środek, który mógł doprowadzić do podobnej zgody, mianowicie zbadanie europejskie w którem wielkie mocarstwa, gdyby były sumiennie usłużone, mogły zgruntować głębokość rany i wywnioskować same konieczność bezzwłocznego i skutecznego zaradzenia. Ten środek wymyka się, z powodu słabego przyjęcia, jakiego doznała nasza propozycja w tym względzie.

Dziś, powtarzam, jesteśmy ograniczeni do rezultatów zbadania tureckiego i do nadziei, jakie możemy uzasadniać na osobistych natchnieniach Kiprisli-paszy.

Zresztą, ponieważ zdaje się umówionem, że wielki wezyr po powrocie do Konstantynopola, zakomunikuje rezultat swej misji reprezentantom wielkich mocarstw, byłaby to także chwila, kiedy ci ostatni mogliby przełożyć rady, których wartość praktyczna będzie zależała od utrwalonej pomiędzy nimi zgodzie.

Pod tym względem nie potrzebujemy dawać nowych ewentualnych instrukcij księciu Łobanowowi. Koledzy jego zastaną go ożywionym szczerem pragnieniem porozumienia się, przejętym przekonaniem, że istnienie Turcji w Europie, zależeć będzie od postępowania rządu tureckiego względem jego chrześciańskich poddanych, a zatem zawsze gotowym do udzielenia poparcia wszystkiemu, co mogłoby przyczynić się do utrwalenia tego istnienia, bez obrażania praw ludzkości. (*d. c. n.*)

Anglja.

* (Powstanie fenjenów.) Obawa powstania fenjenów w Dublinie w dniu św. Patryka (17-go b. m.), wywołała tam wielkie obawy. Powiadają obecnie, naturalnie na zasadzie pogłoski, że sprzysiężeni zamierzają zniszczyć rury gazowe, ażeby pod zasłoną ciemności przeprowadzić swe plany, obawiające się światła. Jakkolwiek pogłoska ta jest bardzo prawdopodobnie kaczką, pomimo to rząd postawił przy rezerwoarze gazowym i przy rurach oddział wojska. Zamek został także zabezpieczony na wypadek niespodziewanego napadu, liczne zaś patrole, liczące najmniej po 5 ludzi, przebiegają we dnie i w nocy ulice, policja zaopatrzoną została w karabiny Snider'a, nabijające się z tyłu, i wszystko zostało przygotowanem do należytego przywitania rokoszan, jak skoro oni się zjawią. Prawdopodobnie w związku z powstaniem spodziewanem w stolicy Irlandji, pozostaje rozkaz telegraficzny, wydany w nocy z poniedziałku na wtorek, ażeby 89-ty pułk (księżniczki Wiktorji), stojący w obozie w Aldershott, wyruszył natychmiast do Irlandji. Wymarsz tego pułku nastąpił z takim pośpiechem, że pozostawiony został w obozie tabór, który miał wyruszyć później pod zasłoną małego oddziału. W kraju panuje powszechna spokojność. Kolumny ruchome uwijają się po okolicach, w których ukazują się fenjeni, lecz żołnierze, których nieustanne marsze we dnie i w nocy, w miejscowościach mało dostępnych i wśród niepogody, nadzwyczaj nużą i którzy z tego powodu pałają nienawiścią dla wichrzycieli spokojności, nie znajdują najmniejszej sposobności dla pomszczenia się na nieprzyjacielu. *Gazette* ogłasza nagrody po 250 i 100 fun. ster. za ujęcie niektórych z przewódzców. W ostatnich czasach aresztowano mnóstwo osób tak w Dublinie jak i na prowincji. (*Wien. Z.*)

Austrja.

* (Zwołanie sejmów). *Wien. Z.* z 19-go b. m. ogłasza następujący patent cesarski: „My, Franciszek Józef I, wiadomo czynimy: Sejmy Czech, Morawji i Krainy zwołują się na 6-go kwietnia 1867, do miejsc prawem przepisanego dla nich zgromadzania się. Buda, 15 marca 1867 (podp.) *Franciszek-Józef.* (podp.) *Beust. Hr. Taaffe*".

* (Podróż ministrów). *Wiedeń, 1*[illegible] *marca.* Ministrowie baron Beust i baron Becke powołani zostali przez cesarza do Pesztu, dokąd udadzą się jutro i gdzie zabawią trzy dni. Minister handlu ma być także powołany następnie do Pesztu, dla porozumienia się z ministrami węgierskiemi w przedmiocie dwóch „mięszanych" koncesij. Powiadają, że p. Wüllerstorff oświadczył, że będzie to jego ostatnią czynnością ministerjalną i że niezwłocznie po powrocie cesarza upraszać będzie o dymisję. (*Die Presse.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 16 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes zdał sprawę z przyjęcia przez króla komisji sejmowej, poczem odczytał mowę arcybiskupa Bartakowica i odpowiedź na nią monarchy. Przemówienie królewskie powitane zostało pełnemi zapału okrzykami Eljen, zwłaszcza ustęp dotyczący całości i swobód konstytucyjnych kraju. Rozprawy nad opracowaniem komisji sześćdziesięciu siedmiu rozpoczną się we środę. (*Corr. Bür.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze.) *Paryż, 16 marca.* Minister Rouher, odpowiadając na mowę Thiersa, powiedział: Rząd nie popełnił żadnego błędu. Francja pozostaje w przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwami. Pomiędzy mocarstwami panuje zgoda, a nie nieprzyjaźń. Nie ma żadnego powodu do żywienia obawy. Francja zaprząta się rozwojem swego dobrobytu materjalnego. Zdaniem p. Rouher'a, dawny związek niemiecki był dla Francji niedogodniejszy niż teraźniejsze Niemcy. — Juliusz Favre zapytuje, dla czego ułożone zostało nowe prawo militarne, jeżeli położenie rzeczy jest takie, jak je przedstawia p. Rouher, i przechodzi następnie do spraw niemieckich.— Dalszy ciąg rozpraw odłożony został do poniedziałku. (*Corr. Bür.*)

* (Prawo o zgromadzeniach). *Paryż, 14 marca.* Oprócz projektu do prawa prasowego, złożony także został wczoraj w ciele prawodawczem projekt do prawa o zgromadzeniach. Projekt ten odpowiada prawie w zupełności wiadomościom, jakie podawano o nim w ostatnich czasach. Zgromadzenia publiczne, o ile takowe nie mają za przedmiot kwestje polityczne lub religijne, mogą odbywać się bez uzyskania poprzedniego pozwolenia. Lecz do władzy właściwej powinno być podane, przynajmniej na 24 godzin przed otwarciem zgromadzenia, zawiadomienie o tem zgromadzeniu, podpisane przez siedm osób, stale w gminie zamieszkałych, z wyraźnem oznaczeniem miejsca, dnia, godziny i celu zgromadzenia, oraz nazwiska, stanu i mieszkania podpisanych. Z doręczenia zawiadomienia tego powinien być udzielony kwit, który ma być okazany władzom na każde żądanie. Zgromadzenie może odbywać się jedynie w lokalu zamkniętym i pokrytym i nie powinno trwać po za zakres zwykłych godzin wieczornych. Dla utrzymania porządku i zapobieżenia nadużyciom, każde zgromadzenie powinno mieć biuro, złożone z prezesa i najmniej dwóch sekretarzy. Biuro powinno czuwać nad tem, ażeby nie miały miejsca żadne rozprawy, obce celom zgromadzenia. Na posiedzeniu może znajdować się urzędnik sądowy lub administracyjny, wydelegowany do tego. Powinien on mieć na sobie oznaki swego urzędu i zajmuje miejsce przez niego samego wybrane. Służy mu prawo rozwiązania zgromadzenia, jeżeli biuro, pomimo upomnienia, pozwala na rozprawy obce celom zgromadzenia i jeżeli zgromadzenie zacznie stawać się hałaśliwem (*tumultueuse*). Obecni mają wydalić się na pierwsze wezwanie i urzędnik spisuje protokół z tego co zaszło. Po rozpisaniu wyborów, zgromadzenia wyborcze mogą odbywać się do okresu nie dalszego jak na pięć dni przed samemi wyborami. Na zgromadzeniach tych mogą znajdować się tylko wyborcy okręgu i legalnie dopuszczalni kandydaci. Kara pieniężna od 300 do 10,000 fr. i kara więzienia od 6 dni do 6 mies. może być wyznaczona tym, którzy bez spełnienia prawem przepisanych formalności, zwołują zgromadzenie, takowem kierują lub należą do składu jego biura; tym, którzy znajdują się nielegalnie na zgromadzeniu wyborczem lub wszczynają rozprawy obce celowi zgromadzenia, wszystko to niezawiśle od dochodzenia sadowego, na jakie kto naraził się z powodu innego przestępstwa lub przekroczenia, którego się dopuści przy podobnej sposobności. Karze więzienia od 1 miesiąca do 1 roku, lub karze pieniężnej od 300 do 10,000 franków ulegać będą ci, którzy zgłaszają się na zgromadzenie z jawną lub ukrytą bronią, oraz ci członkowie biura i zgromadzenia, którzy nie usłuchają wezwania władzy do rozejścia się. We wszystkich tych wypadkach, sąd może pozbawić skazanego używania prawa wyborczego na przeciąg czasu od 1 roku do 5 lat. Prefekt policji w Paryżu i prefekci departamentów mogą odraczać wszelkie zgromadzenie, które wydawać się im będzie jako naruszenie porządku lub bezpieczeństwa publicznego. Zgromadzenie może być wzbronione jedynie z decyzji ministra spraw wewnętrznych. (*Wien. Z.*)

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 16 marca.* Carlowitz postawił następujące poprawki do projektu ustawy związkowej: 1. Członkowie związku mają być obowiązani do odstępowania swych praw monarszych jedynie na korzyść swych sprzymierzeńców związkowych; motywuje on ten wniosek niezbędnością odwrócenia wpływu zagranicznego. 2. Prawo trzymania i przyjmowania stałych posłów ma należeć wyłącznie do prezydium związkowego; motywuje on ten wniosek w ten sposób, że w obec zagranicy, rzeczywista jedność związku powinna mieć swój wyraz. (*Corr. Bür.*).

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 15 marca.

W sprawie węgierskiej.— Obawy.—Rada państwa.— Zmartwychwstanie *Dziennika lwowskiego.*

Głoszą, że podczas teraźniejszego pobytu cesarza w Peszcie, gdzie jest spodziewany br. Beust, niektóre dotąd wiszące kwestje w sprawie reformy konstytucji węgierskiej, mają być stanowczo załatwione. Najtrudniejszem będzie pogodzenie się co do zmian §§. rzeczonej konstytucji, które przyznają palatynowi władzę królewską podczas nieobecności króla w Węgrzech i które określają warunki, pod jakiemi król może odroczyć lub rozwiązać sejm; według kostytucji z r. 1848 korona nie może ani odroczyć ani rozwiązać sejmu, dopóki tenże nie sprawdzi i nie uchwali budżetu.

Podczas gdy w Węgrzech, jak donoszą dzienniki, radość nie zna ani miary ani granic, opanowała w Wiedniu giełdę dziwna obawa; papiery spadają, *ażjo podnosi się.*

Według zapowiedzi urzędowej *Gaz. Wied.* rada szczuplejsza zwołana patentem z 2. stycznia na 18 b. m., będzie odroczona na czas krótki przed zebraniem się.

Dziennik lwowski zmartwychwstał pod nazwą *Dziennik Polski.* Ponieważ sąd połowę kaucji t. j. 12,000 zł. pls. aż do roztrzygnięcia procesu *kwestjonuje,* przeto *Dziennik polski* wychodzi za połowę kaucji *niezakwestionowanej,* a więc tylko 3. razy na tydzień. O ile pojawienie się *Dziennika* ze względu na monopolizowanie opinji przez *Narodówkę* nieźle przyjęte zostało, o tyle gniewa wszystkich nawet mu życzliwych, że już w pierwszym numerze odrodzenia swego popadł w organiczny błąd poprzednika swego. Że też p. Stupnicki, który tym razem wystąpił i jako wydawca i jako protektor, nie może się zdobyć na przekonanie, że plewa choćby nawet czerwona, jest obroczkiem niesmacznym, niepożywnym. δ

Paryż, 13 marca.

Opinja publiczna w przedmiocie reorganizacji armji.— Lamartine.—Wystawa powszechna.—Galileusz i Don Carlos—Byszyński i ksiądz Żuliński.

Powszechną uwagę zwraca obecnie na siebie projekt reorganizacji armji i ruchomej gwardji narodowej. Opozycja jest bardzo żywa i powszechna, i zdaje się, że będzie jeszcze zaciętszą na prowincji i po wsiach. Przeciwnicy projektu powiadają, że ta armja, mająca wynosić 1,300,000 do 1,400,000 ludzi, byłaby niedostateczną w razie gdyby Francja chciała wszcząć wojnę zaczepną, albowiem miałaby wówczas przeciw sobie całą Europę. Jeżeli zaś przeciwnie, Francja chce zachowywać postawę obronną, na co jej się przyda tak ogromna armja, która przygniecie kraj wielkim ciężarem.

Wiadomo z dzienników, że rada stanu uchwaliła projekt do prawa nadającego panu de Lamartine sumę 400,000 franków tytułem nagrody narodowej. Opinja publiczna okazuje się dość surową dla autora

Méditations i *Girondins;* dziwią się powszechnie, że po tem wszystkiem co on napisał przeciw cesarstwu i przeciw pierwszemu Bonapartemu, robi on odrazu rozbrat ze swą dumą. „Bonapartowie" powiedział on, „w nienawiści których szczycę się że żyłem i w nienawiści których chcę umrzeć!" Któżby był mógł pomyśleć, że ręka, która nakreśliła te wyrazy energiczne i namiętne, wyciągniętą zostanie dla uzyskania sumy pieniężnej od tych, których one tak surowo sądziły.

Monitor nie przestaje podawać wiadomości o wynurzaniu przez cesarza zadowolenia członkom komisji cesarskiej; wszelakoż organ urzędowy stwierdza, że cesarz zwrócił uwagę na zapobiegliwość obcych wystawców i na niedbalstwo wystawców francuzkich. Ci ostatni są niezadowoleni z warunków, jakie na nich włożono przez sądy przysięgłych Paryża. Biedna wystawo! czyż miałaby ona być dla przemysłu francuzkiego tem samem, czem wyprawa meksykańska była dla oręża francuzkiego?...

Tydzień bieżący nie był pomyślny dla klerykalnych: grano w Théâtre français *Galileusza* Ponsarda, gdzie przedstawione są wszystkie prześladowania, których przedmiotem stał się w Rzymie Galileusz. W teatrze opery dano *Don Carlosa*, którego przedmiot wzięty został ze znakomitej tragedji Szyllera. Operę tę skomponował Verdi. Niektóre ustępy zyskały huczne oklaski. Jeżeli mam powiedzieć prawdę, nadmienię, że dekoracje, divestissementy i sama ekspozycja, uznane zostały jako bardzo mierne. Molodje, jakkolwiek francuzkie w niektórych częściach opery, wydały się także pogmatwanemi; lecz łatwo zrozumieć, że nie można orzec sądu stanowczego po pierwszej reprezentacji. Znakomity autor *Trubadura* nie mógł nie napisać arcydzieła, lecz potrzeba mieć na względzie tę okoliczność, że dyrektor orkiestry lubi obcinać nielitościwie partycje.

Byszyński, eks-naczelnik rewolucyjny w Wilnie, i ksiądz Żuliński, zamierzają udać się w Poznańskie dla uorganizowania tam komitetu polskiego, którego zadaniem będzie wywołanie całego szeregu demonstracij przeciw niemcom zamieszkałym w tej prowincji.

X.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 16 marca.

Powietrze suche i zimne, nocami 4 do 10° mrozu podług Reaumura.

W Anglji tranzakcje zbożowe nieco się polepszyły. Za pszenicę zagraniczną płacono chętniej najwyższe ceny zeszłego tygodnia i gdyby właściciele nie byli podwyższyli swych żądań, to pokup byłby niezawodnie więcej się ożywił. Towar krajowy przy małym dowozie, płacono o 1 szyl. na kwarterze drożej. W ostatnich dniach import zagraniczny był bardzo znaczny, jednakże ceny się nie zachwiały. Jęczmień i podrzędne gatunki świeżego owsa o 1 szyl. tańszy.

We Francji także w tym tygodniu ceny pszenicy mianowicie lepszych gatunków. podniosły się na większej części placów o 1 fr. do 1½ fr. na hektol., lub utrzymały się bez zmiany i tylko w Marsylji gdzie momentalnie targ zbożem przepełniony, notowano małe zniżenie. Dowozy krajowe coraz mniejsze i towar po większej części podrzędnego gatunku i lichej kondycji. Żyto i jęczmień miały słaby odbyt po cenach zeszłego tygodnia. Dobry owies do zasiewu był żądany i o 25 cent. na hekt. drożej.

Na naszym placu było więcej chęci do kupna, jednakże z powodu bardzo małych dowozów i nielicznych prób na giełdzie wystawionych, tranzakcje pozostały bez ożywienia; pszenica lepszych gatunków była szczególniej żądaną i płaconą o 10 guld. do 15 guld. drożej jak w zeszłym tygodniu. Podrzędne ziarno przy trudnym odbycie mniej w cenie się podniosło. Ceny żyta w sprzedażach miejscowych podniosły się w ciągu tygodnia o 6 guld. na łaszt. Na odstawę kwiecień i maj płacono po 350 guld. po 4910 funt. za żyto ważące 121/2 funt. hol. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łaszt. 1,200, żyta 80, jeczmienia 50, grochu 60, owsa 5. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej funt. 235 do 245 złp. 56 gr. 15 do złp. 58 gr. 10; pszenicy szklistej funt. 245 do 252, złp. 58 gr. 10 do złp. 61 gr. 4; pszenicy pstrej f. 231 do 243, złp. 54 gr. 20 do złp. 55 gr. 17; pszenicy ordynarnej fun. 220 do 230, złp. 44 gr. 13 do złp. 49 gr. 3; żyta złp. 29 gr. 19 do złp. 34 gr. 8; jęczmienia złp. 25 do złp. 30 gr. 17; grochu złp. 30 gr. 17 do złp. 34 gr. 8; owsa złp. 14 gr. 25 do złp. 16 gr. 20.

Kursa zamian: Londyn 6.23. Amsterdam 143 5/8. Hamburg 151. Warszawa 80.

Alexander Makowski i Spółka.

Rozmaitosci.

* (Przy osadzaniu szyb w oknach) trzeba tę stronę szyby, która przy walcowaniu w fabryce była do góry obróconą, dać na zewnątrz. Przez to otrzymuje się piękniejsze okna, bo ta strona jest więcej świecąca i niema nierówności pochodzących z kamienia, na którem tafle w fabryce prostują.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieła). Wyszły z druku: pierwszy zeszyt I-go tomu dzieła: *Historja Rzymska przez Teodora Momsena przełożył T. Dziekoński*, nakładem i drukiem J. Ungra, — którego następne zeszyty będą wychodziły co dni 10, i broszura: *O hodowaniu najpożyteczniejszych warzyw ogrodowych podług E. Lucasa, dyrektora ogrodu pomologicznego w Reutlingen, do użytku podręcznego gospodarzy wiejskich i ogrodników;* w przekładzie i nakładem składu nasion Gąsiorowskiego, Ćwierczakiewicza i spółki.

Warszawa, dnia 7 (19) Marca.

Kalendarz

We środę, 20 marca, — śśw. Archipa pr. i Eufemji pan. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 6 min. 11.

We czwartek, 21 marca, — św. Benedykta opata. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 3; zach. o godz. 6 min. 12.

Stan pogody

Dziś z rana zimna — 8°,0 R

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po.
Barometr w milimetrach	755 5	755 4
Termometr Reaum.	— 11 4	— 3 7
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe zimno — 11°,6 R. Najmniejsze zimno — 2°,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Koncert** p. Henryka *Littolfa*; część opery **Norma**; **Tańce.** — *Jutro*, opera **Lukrezia Borgia**, ostatni raz, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 16. — *Wczoraj*, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Dożywocie; Portrety kochanka i męża.** — *Wczoraj*, dawano **Ćwiartka papieru; Portrety kochanka i męża**, było osób 300.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, **Przedstawienie magiczne**, p. S. Bellachini.

ODEON. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków franeuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego: — *pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu. — Cena wejścia kop. 15. — *Wczoraj*, było osób 8. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Bułhakow*, z Petersburga; — wyjechał koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Strogonow*, do Wierzbołowa.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 362, wyjechało osób 280, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 189, wyjechało osób 136; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 84, wyjechało 60; — w ogóle przyjechało osób 1011, w tej liczbie z zagranicy 78; wyjechało 820, w tej liczbie za granicę 56.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, **w dniu 17 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Sejdler w Konarach, Gąsiorowski w Kępie Celejowskiej, Klische w Brześciu lit., Redin w Nowogrodzie, Biliński w Grodnie, Sydorowicz w Brześciu lit., Liwicki w Aleksinie, Naczelnik Powiatu** w Garwolinie, Myślińska w Petersburgu, Liczkor w Omia, Suszków w Kijowie, Biełokopytowa w Tambowie, Federow bez oznaczenia miejsca.

Dnia 6 (18) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 56, wyzdrowiało 58, umarło 9, pozostało 1874 (mężczyzn 868, kobiet 1106); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 167.

* W d. 18 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 29, żeńskiej 27, *Starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej 2, razem 58; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej, 20, żeńskiej 17, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 8, razem 47.

Ceny targowe

dnia 3 (15) marca 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	rubla srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga — —240 f.	7	27	7	65
Żyto „ — —230 f.	4	40	4	90
Jęczmien	4	20	4	80
Owies	3	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	40	2	55

Pud siana od k. — —. Pud słomy od k. — —.

Dowozu: Pszenicy 300; Żyta 120; Jęczmienia 500; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 72½ do rs. 3 k. 80.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 22 do rsr. 1 kop. 25.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 7 (19 Marca) 1867 r.

	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	79	50	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	—	70	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	50	57	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	75	—	74	33
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	50	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	109	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	104	25	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	57	17	56	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	85	—	84	33
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	111	60	111	37½
„	„ „	k. t.	111	37½	111	22½
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	111	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	169	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	60	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	90	90	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 96 2/3
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 21 1/9

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 6(18) Marca 1867 roku.

Z BERLINA	żądaja	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61½
Obligacje Skarbowe 4%		62½
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		80 5/8
Weksle na Warszawę		80½
„ Petersburg 3 tygodn.		89
„ „ 3 miesięczny		87 7/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		78 3/8
Kolej Terespolska		77½
dto Warszawsko-Wiedeńska		72
dto Warszawsko-Bydgoska		63 1/4
Nowa pożyczka premjowa 1-em		46 3/8
„ „ „ 2-em		91
Żyto na targu		86 3/4
dto „ dostawę		56 1/4
		54½
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		128 40
„ Hamburg		95 40
„ Paryż		51
Pożyczka Narodowa		70 50
5% Metaliki		59 90
Akcje Banku Kredytowego		185 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69
Renta Włoska		53 90
Akcje Kredytu Ruchomego		489
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *250*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Anuy z Niemirów Wężyk, co do Kapitałów: *a.* 1,228 złp. $17^{1}/_{7}$ gr., *b.* 3,730 złp., *c.* 4,081 złp. 20 gr., *d* 3,228 złp. 18 gr. i *e.* 3,000 złp., wszystkich na dobrach Pęgów Ładawy z Okręgu Wartskiego, pod NN. ad 2. 3. *a.*, 4. *a, b, c,* ad 10 *a.*, ad 13 i 10 *b.* w dziale IV.

2. Julji z Markowskich Zembrzuskiej, co do kapitałów: *a.* rs. 2,428 kop. 57 pod Nr. 16 w dziale IV na dobrach Kamionacz z Okręgu Wartskiego; *b* rs. 570 pod N ad 4, w dziale IV, na dobrach Grabowa z Okręgu Kanińskiego; *c.* rs. 4,219 kop. 50 pod N. 23, w dziale IV na dobrach Tykadłów z Okręgu Koliskiego, do którego przywiązane prawo zastawy dóbr pod N. 16 w dziale III tegoż wykazu; *d.* rs. 1285 kop. 50 pod N. 20; złp. 7,100 pod Nr. 8 *b.* i złp. 1,420 pod Nr. 17, wszystkich w dziale IV na dobrach Radolina z Okręgu Konińskiego zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 12 (24) Czerwca 1867 r. przed sobą wyznaczam.

Zenon Łopuski.

(N. D. *1537*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Bolesława Michalskiego współwłaściciela sum: a) rs. 6,000 w dziale IV pod Nr. 23 z warunkiem w dziale III pod Nr. 9 na dobrach Paprotnia z Okręgu Szadkowskiego; b) rs 1,800 w dziale IV ad Nr. 14 na dobrach Zawadki z Okręgu Wartskiego hypotekowanych. 2. Fryderyka Psarskiego współwłaściciela dóbr Pęgów Ładawy z Okręgu Wartskiego. 3. Franciszka Ksawerego Wołowskiego współwłaściciela dóbr Oszczeklina z Okręgu Kaliskiego. 4. Katarzyny z Stadzierzów Zdyb współwłaścicielki nieruchomości wsi Deborcu wielkim pod Nr. 86 położonej i 5. Rejzy v. Rozalji Kaufman współwłaścicielce sumy rs. 516 kop. 58 w dziale IV pod Nr. 4 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 196 sytuowanej, zapisanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na dzień 16 (28) Września 1867 roku.

Kalisz, dnia 16 (28) Lutego 1867 roku.

Wilhelm Grabowski.

(N. D. *1514*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, iż na dzień 8 (20) Września 1867 r. wyznaczony został termin do regulacji spadku po Marcinie Stankiewiczu, właścicielu nieruchomości w Lublinie, numerem hypotecznym 165 oznaczonej i wierzycielu sumy rubli srebrem cztery tysiące pięćdziesiąt na nieruchomości w Lublinie numerem hypotecznym 626 lokowanej.

Lublin d. 28 Lutego (12 Marca) 1867 r.

Edward Brodowski.

(N. D. *1538*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po śmierci Markusa Markusfeld w d. 26 Grudnia 1864 r. w mieście Wrocławiu Królestwie Pruskiem nastąpionej, jako wierzyciela sumy rs. 1,200 z większej rs. 7,200 w dziale IV ad lit. c. Nr. 2 ad Nr. 5--11 na dobrach Stępocice z Okręgu Szkalbmierskiego zapisanej, pochodzącej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 12 (24) Września r. b. pod prekluzją oznaczam.

Kielce, dnia 16 (28) Lutego 1867 roku.

Gidlewski.

(N. D. *251*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Stanisława Gąsowskiego, właściciela sumy rs. 2,117 kop. 30 na dobrach Krasna z Okręgu Łosickiego i Współwłaściciela sumy rs. 3,000 na dobrach Łazów z Okręgu Węgrowskiego zabezpieczonych, oraz 2. Aleksandra Bogusławskiego, wierzyciela sumy złp. 3,000 czyli rs. 450 na dobrach Skolimów Roguziec B. z Okręgu Siedleckiego ulokowanej, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlce d. 3 (15) Grudnia 1866 r.

Bronisław Wroński.

(N. D. 246). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Dawida Lejb Markowicza, właściciela nieruchomości pod Nr. 88 w Piotrkowie położonej, przez zastrzeżenie na marginesie wykazu hipotecznego objawionego, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 14 (26) Czerwca 1867 r. pod prekluzją wyznaczam.

Piotrków d. 25 Listop. (7 Grud.) 1866 r.

Głodziński.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1452*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 23 i 24 Marca (4 i 5 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, w pałacu przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na dwuletnie od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1867 r., do tegoż dnia 1869 r. wydzierżawienie dóbr po Seminarjum Ś-go Jana w Warszawie, w zawiadywanie Skarbu przeszłych jako to:

w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b.

1. Dóbr Biskupice w Powiecie Góro-Kalwaryjskim gminie Lechanice.

2. Dóbr Kukały w Powiecie Grójeckim Parafji Drwalew.

w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b.

3. Dóbr Konotopa i Żelżary w Powiecie Warszawskim Parafji Zbików położonych, a to wraz z dochodem propinacyjnym i zasiewami gruntowemi, poczynając od sumy.

a) Dóbr Biskupice od rs. 600.
b) „ Kukały „ „ 705.
c) „ Konotopa i Żelżary od rs. 900.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o te dzierżawy, zgłosić się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne, oraz vadium, połowie sumy od której licytacja rozpoczętą będzie wyrównywające.

O innych warunkach tej dzierżawy, osoby i interesowane powziąść mogą wiadomość w biórze Rządu Gubernialnego Wydziale dóbr i Lasów w godzinach służbowych.

Warszawa d. 1 Marca 1867 r.

(N. D. *1552*) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej iż. w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na dwuletnie wydzierżawienie części placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 1582 *E.* przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego literami *a. b. f. g. h.* na planie sytuacyjnym zakreślonego, zajmującego powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 1,031,223 czyli łokci kwadr. polskich $2,887^{1}/_{2}$ od sumy obniżonej do rsr. 82 wyraźnie od rs. osiemdziesięciu dwóch rocznej dzierżawy w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs 8 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^{1}/_{5}$ części wylicytowanej sumy dzierżawnej zatrzymane zostanie w depozycie tejże kasy aż do expiracji kontraktu.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancejarji, Luceński

(N. D. *1241*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Marca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwunastoletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. po dzień 1 (13) Lipca 1879 r. posesji miejskiej w Warszawie pod Nr. 549*B* przy ulicy Nalewki w Ogrodzie Krasińskim położonej wraz z przydanym ogródkiem w takiejże przestrzeni i granicach oraz na takiż sam zakład Cukierniczy jaki przez dotychczasowego dzierżawcę jest utrzymywany od sumy na rs. 1580 wyraźnie na rubli srebrem tysiąc pięćset ośmdziesiąt rocznej dzierżawy w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 158 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. po dzień 1 (13) Lipca 1879 r. posesję miejską w Warszawie pod Nr. 549*B* przy ulicy Nalewki w ogrodzie Krasińskim położoną, łącznie z przydanym ogródkiem w takiejże przestrzeni i granicach i na takiż sam Zakład Cukierniczy jaki przez dotychczasowego dzierżawcę jest utrzymywany, deklarując się za takową dzierżawę płacić rocznie rs. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 158 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszej załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia N mca N. 1867 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 1214). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomości, iż w Zakładzie Stali w Serocku w gminie Wola Skromowska Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położonym, odbędą się licytacje za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż różnych przedmiotów zajętych na rzecz należytości Skarbowych P. Czarnockiemu b. dzierżawcy części tegoż Zakładu do wyrobu machin rolniczych.

Dzień do odbycia rzeczonych licytacji naznaczony d. 21 Marca (2 Kwietnia) b. r. a mianowicie,

1. O godzinie 10 z rana na sprzedaż naczyń i narzędzi giserskich, kowalskich, ślusarskich, tokarskich i stolarskich od sumy rs. 196 k. $87^{2}/_{4}$ in plus. Vadium do tej licytacji ma być złożone w kwocie rs. 20 i na koszta licytacyjne rs. 1 k. 50 do jednej z Kas Skarbowych najbliżej będącej miejsca zamieszkania przystępujących do licytacji.

2. O godzinie 11 z rana na sprzedaż materjałów, wyrobów, oraz inwentarza kantorkowego, od sumy rs. 224 k. 44 in plus. Vadium do tej licytacji ma być złożone jak do 1-ej w kwocie rs. 23 i na koszta licytacyjne rs. 2.

3. O godzinie 12 w południe na sprzedaż machin od sumy rs. 2,091 kop. $19^{1}/_{2}$ in plus. Vadium do tej licytacji ma być złożone jak do 1 w kwocie rs. 210 i na koszta licytacyjne rs. 18.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisać się winnej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 18 Lutego (2 Marca) b. r. Nr. 715, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić w Zakładzie Stali w Serocku (tu wypisać przedmioty z której licytacji zamierzają się zakupić) za sumę ogolną rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Skarbowej N. na złożone vadium rs. . . i na koszta licytacyjne rs. przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . 1867 roku.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda deklaracja ma być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „do Pisarza Zakładu Serock."

Deklaracja do licytacji o godzinie . . . . odbyć się mającej na kupno (wyszczególnić jakich przedmiotów)."

Utrzymujący się na licytacji 1 i 2 należytość obowiązani zapłacić do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej w ciągu dni 15, a do licytacji 3-ej w ciągu miesięcy trzech, licząc od daty zawiadomienia ich o zatwierdzeniu rezultatu z licytacji.

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, w godzinach biurowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(N. D. 1281) *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Ogłasza, iż wystawia na sprzedaż przez licytacje cynku w taflach z hut pod Bendinem, w Okręgu Górniczym Zachodnim, Powiecie Będzińskim, Gubernji Petrokowskiej położonych, pudów 80,000 od ceny in plus rs. 2 kop. 40 za jeden pud.

Licytacje te odbędą się partjami w Wydziale Górnictwa w Warszawie za pośrednictwem deklaracij opieczętowanych, podawać się mogących w języku ruskim, francuzkim, angielskim, niemieckim lub polskim, a mianowicie:

1. Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. o godzinie $9^{1}/_{2}$, 11 z rana, 12 w południe, 1, 2 i $2^{1}/_{2}$ po południu na partje po 5,000 pudów, o godzinie 10 z rana i $1^{1}/_{2}$ po południu na partje po 3,000 pudów, o godzinie $11^{1}/_{2}$ z rana na partję 2,000 pudów, o godzinie $10^{1}/_{2}$ z rana, $12^{1}/_{2}$ po południu na partje po 1,000 pudów.

2. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. o godzinie $9^{1}/_{2}$, $10^{1}/_{2}$, $11^{1}/_{2}$ z rana, 1, $1^{1}/_{2}$ i $2^{1}/_{2}$ po południu na partje po 5,000 pudów, o godzinie 11 z rana, 12 w południe na partje po 3,000 pudów, o godzinie $12^{1}/_{2}$ po południu na partję 2,000 pudów, o godzinie 10 z rana i 2 po południu na partje po 1,000 pudów. Do partji po pudów 5,000, oznaczono na vadium rs. 1,200 i na koszta licytacyjne rs. 5, do partji po 3,000 pudów na vadium rs. 720 i na koszta licytacyjne rs. 3, do partji po 2,000 pud. na vadium rs. 480 i na koszta licytacyjne rs. 2, a do partji po 1,000 pudów na vadium rs. 240 i na koszta licytacyjne rs. 1.

Vadia te z kosztami licytacyjnemi składane być mogą do którejkolwiek z kas Skarbowych lub do kasy Specjalnej Poborowej przy Wydziale Górnictwa.

Wzór do deklaracji na stemplu ceny k. 75 podać się mającej, jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 21 Lutego (5 Marca) b. r. Nr. 780 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów (wypisać liczbą i literami) z hut pod Bendinem, po cenie rs. kop. (wypisać liczbą i literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Numer domu.

Pisałem w N. d..ia .. miesiąca... 1867 roku. (Podpisać czytelnie imie i nazwisko)". Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa w Warszawie deklaracja na kupno cynku pudów o godzinie dnia".

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa, d. 21 Lutego (5 Marca) 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
2 Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 1554). *Контора Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

Симъ объявляетъ, что въ Конторѣ Новогеоргіев. Воен Госпиталѣ будетъ производится торгъ 16, а переторжка 20 с. Марта, на покраску деревянныхъ и металическихъ госпиталныхъ вещей, на суму до 500 руб. желающія торговаться должны явиться воозначенные числа къ 10-ти часамъ утра съ соотвѣтствующими залогами.

Кр. Новогеоргіевскъ, 4 Марта 1867 г.

Смотритель Госпиталя, Полковникъ,
Линденеръ.

(N. D. 1509) *Dyrektor Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbywać się będzie w Kancelarji Instytutu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, podług wzoru niżej zamieszczonego napisane, na wydzierżawienie browaru piwnego znajdującego się, w części budowli murowanej, w folwarku Końskowoli w Powiecie i Gubernji Lubelskiej, wraz z należącym do niego mielcuchem czyli słodownią, również murowaną, bez naczyń, sprzętów i narzędzi do wyrobu piwa służących, zatem same tylko budowle, a to od czasu podpisania kontraktu do dnia 1 (13) Stycznia 1873 r., poczynając od sumy rocznej dzierżawy rsr. 300.

Każdy zatem przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadjum w sumie rsr. 150, w Kancelarji Instytutu, wyrównywające połowie sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe na kaucję w stosunku półrocznej oferty najwyżej na licytacji przez siebie postąpionej i całorocznej opłacie podatków skarbowych wyrównywającą.

Konkurenci mający chęć licytowania, winni w terminie i przed rozpoczęciem licytacji, złożyć na ręce Zarządzającego Instytutem deklaracją opieczętowaną wraz z wadjum, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwróconem będzie.

Warunki szczegółowe do licytacji, przejrzane bydź mogą każdodziennie wyjąwszy świąt, w Kancelarji Instytutu.

Nowa Aleksandrja d 1 (13) Marca 1867 r.

Zarządzający Instytutem Zieliński.

Sekretarz Rady i Zarządu Erlicki.

Wzór do deklaracji,
na templu ceny kop. 30

W skutek ogłoszenia Dyrektora Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji. podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wziąść w sześcioletnią dzierżawę browar piwny, wraz z mielcuchem czyli słodownią, w folwarku Końskowoli położony, za sumę roczną rsr. (wypisać liczbą i literami bez skrobania i poprawek), poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Wadjum do licytacji w wysokości rsr. 150, przy niniejszej deklaracji składam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N i roku N. Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania.)

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. *1530*). *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji. Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Na zasadzie art. 682 Kodeksu Postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny z Tymowskich Grodzickiej po Ksawerym Grodzickim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1284 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 76,681 kop. 87½ z procentem od Juliana Kubiczek właściciela dóbr Garnku należnej, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 3 (15) i 4 (16) Października 1866 roku sporządzonym w drodze sądowego przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie

GARNEK I KARCZEWICE

składające się z folwarku i wsi Garnek, folwarku i wsi Karczewice, wsi Raków v. Rakowek czyli Chmielarze, wsi Dąbek, osady Milanów, folwarku Antoniów, wsi Kajetanowice, Piaski, Kuźnica, nomenklatury Wymysłów z fabryki czyli tartaku rznięcia drzewa w lesie Garnkowskim będącego, w Powiecie Piotrkowskim Gugernji Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego w gminie Garnek parafji Kłomnice położone, prawam właoności do egzekwowanego dłużnika Jana Kubiczek należące w posiadaniu jego zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Graniczą na wschód z dobrami Cielętniki, na południe z dobrami Mokrą i Dąbrową, na zachód z dobrami Rzęki i Pacierzów, na północ z dobrami Konary, Zawady i Borowe.

Dobra te oprocz gruntów włościańskich około 107 włók albo dziesiatyn 1655 obejmujących, poszczególe w protokule zajęcia wykazanych, mają ogólnie uważając przybliżonym sposobem rozległości około włók 170 albo dziesiatyn 2614 a mianowicie lasu około włók 86 mórg 20 albo dziesiatyn 1332, gruntu ornego około włók 35 albo dziesiatyn 538 gruntu pod zabudowaniami i ogrodami około włók 3 albo dziesiatyn 46. Łąk około włók 7 albo dziesiatyn 107, pastwisk około włók 15½ albo dziesiatyn 238, zagajników około włók 12½ albo dziesiatyn 192, wody oboło włók 4 albo dziesiatyn 61 drogi, rowy, miedze i nieużytki około włók 2 albo dziesiatyn 30 oraz w dobrach tych a mianowicie we wsi Garnku znajduje się kościół filjalny w około którego plac czyli cmentarz marozległości około włók 2 albo dziesiatyn 30.

Odiegłe są od miasta okręgowego Radomska wiorst 21, od miasta Powiatowego Piotrkowa wiorst 63, od miasta Częstochowy wiorst 22 od Pławna wiorst 10, od Przyrowa wiorst 8, od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Kłomnicach wiorst 6, w dobrach tych znajdują się następujące zabudowania.

We wsi Garnku:

1. Dwór czyli dom partorowy gontami kryty o 3 kominach murowanych, 2. budynek przymurowany z cegły starej palonej pod gankiem o 1 kominie, 3. dom folwarczny z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej o 2 kominach nad dach gontami krytych wyprowadzonych, 4. chlewek z drzewa w słupy pod dachem gontami krytym, 5. chlewy również z drzewa w słupy murowaue pod dachem gontami krytym, 6. stajnia murowana pod dachem gontami krytym, 7. szopa z drzewa pod gontami na skład machin przeznaczona, 8. stajnia murowana pod dachem gontami krytym dla koni cugowych i wołownia, przy tej 9. przystawka z drzewa w słupy murowane, pod dachem gontami krytym, 10. spichrz murowany o piętrze pod dachem gontami krytym, 11. stodoła murowana o 3 klepiskach pod dachem gontami krytym, 12. budynek murowaay mieszczący w sobie młocarnię sieczkarnie i skład narzędzi rolniczych, przed tym 13. szopa pod dachem gontami krytym na słupach drewnianych na kierat do młocarni tamże znajdującej się urządzona, te dwa ostatnie zabudowania stanowią okólnik parkanem murowanym obwiedziony o dwóch bramach wjezdnych, 14. studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą z krypą przy tej do pojenia inwentarza urządzouą, 15. brama wjezdna w parkanie z żerdzi będąca, 16 kloaka z desek pod gontami, 17. ogród dziki i fruktowy w około żerdziami ogrodzony w którym jest 18. piwnicu pod dachem gontami krytym z drzewa oraz 19. kloaka z desek pod gontami, 20. piwnica masiw murowana ziemią kryta, 21. altana z drzewa pod dachem gontami, 22. altana na wzniesieniu pod daszkiem goncianym na słupkach drewnianych, 23. rozwaliny czyli fundamenta murowane po spalonym starym dworze po którym pozostały jedynie piwnice i części muru, 24. ogród fruktowy i warzywny w którym się mieszczą inspekta, ogród ten żerdziami ogrodzony, 25 gorzelniu i browar masiv murowane pod jednym dachem gontami kryte o dwóch kominach murowanych, 26. wołownia murowana pod dachem gontami krytym. Na wsi: 27 dom z drzewa w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym o dwóch kominach murowanych, w tym mieszkają ludzie dworscy, 28. obórka z drzewa pod słomą a ogrodzenia żerdziane, 29. studnia przed powyższym domem cembrowana z żurawiem i kubłem, 30. dom z drzewa w węgieł zbudowany o 4 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych, w tyle 31. stajnia i wezownia pod jednym dachem gontami krytym, w tej samej linji, 32. chlewy z drzewa postawione pod dachem gontami krytym, powyższy dom i zabudowania zajmują ludzie dworscy, 33. dom z drzewa w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym, w domu tym mieści się kancelarja wójta gminy miejscowej, dzierżawca mostu i selmach, 34. chlewiki czyli obórki z drzewa zbudowane słomą kryte, 57. dom z drzewa nowobudujący się i już do części zrębu doprowadzony mający przeznaczenie na kancelarją wójta gminy i szkółkę elementarną wiejską, 36. karczma z zajazdem murowana z cegły palonej pod jednym dachem gontami krytym, kuźnia o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych w tej mieszka szynkarz Alektander Sokołowski który opłaca dworowi rsr. 135, 37. most na rzece Warcie na pałach drewnianych urządzony a przed tym szluza z bali z słupów urządzona, oraz przed mostem domek z drzewa pod dachem gontami krytym w użytkowaniu Izraela Cyterman który płaci dzierżawy rocznej dworowi rs. 135, 38. kuźnia z drzewa zbudowana pod gontami o jedyym kominie murowanym przy strudze stojąca. W pewnej odległości przy drodze do wsi Kuźnicy wiodącej, 39. Dom z gliny czyli cegły surówki pod dachem gontami krytym o 2 kominie w tym mieszka kowal dworski Antoni Żebrowski przy tym 40. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 42. studnia balami cembrowana z żurawiem, 41. młyn wodny Wymysłów zwany na rzece Warcie z drzewa zbudowany wraz z pomieszkaniem pod gankiem o jednym kominie murowanym, 43. tartak czyli piła do rżnięcia drzewa w zabudowaniu z drzewa pod dachem gontami krytym przy którym jedno Koło Wodne a drugie paleczne i koło żelazne trybowe, słup winda do wyciąnia drzewa, wóz na któ ym prowadzą się kloce na żelaznych szynach, pod piłą koło żelazne szwankowe, przy którym jąst walec żelazny, młyn ten i tartak dzierżawi Tobjasz Eckstejn wraz z młyuem wodnym we wsi Karczewicach i płaci ogółem rr. 500 rocznie przytem 44. Piwnica w ziemi z drzewa pod deskami w końcu zaś przy drodze do lasu 45, karczma z cegły pelonej murowana Kącie zwana pod dachem gontami krytym o 1 kominie murowanym, w tej mieszka szynkarz Jan Nurczyński płaci rs. 43 kop. 50 rocznie dworowi, przy tej 46. stodoła i obora z drzewa zbudowane pod jednym dachem słomą krytym, 47. studnia balami cembrowana z żurawiem pod lasem, 48. cegielnia czyli piec do wypalania cegły pod daehem gontami krytym na słupach drewnianych, 49. dom z drzewa pod dachem słomą krytym o 1 kominie murowanym w tym mieszka strycharz, oprócz mostu wyżej opisanego w całej wsi jest mostów pięć na palach zbudowanych.

W wsi Karczewie:

1. Dom z drzewa o 1 kominie murowanym nad dach gontami pokrytym wyprowadzonym w którym mieszkają ludzie dworscy, 2. studnie dwie drzewem cembrowane z tych jedna z żurawiem, 3. stodoły w klamrę postawione w połowie środkowej z cegły palonej murowane, w połowie z drzewa w słupy murowane, dachem gontami krytym, 4. owczarnia murowana z cegły palonej również w klamrę postawiona pod dachem gontami krytym, 5. obora murowana pod dachem gontami krytym, 6. chlewy z drzewa pod dachem słomą krytym, 7. młyn z drzewa zbudowany pod dachem gontami krytym, wraz z pomieszkaniem o 1 kominie murowanym, przy tym 8. stodoła z drzewa pod gontami o 1 klepisku, 9. obera, stajnia i chlewy z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 10. piwnica z drzewa w ziemi pod dachem gontami krytym, 11. kloaka z drzewa pod deskami, 12. ogrodzenia około tych zabudowań z żerdzi w którem są dwia bramy wjezdne. Młyn ten jak wyż powiedziano jest w dzierżawnem posiadaniu Tobjasza Eckstejn wraz z młynem we wsi Garuek, 13. most na rzece Warcie niedaleko młyna, a nieco dalej, sluzy i upust z słupów i bali drewnianych urządzone. Na wsi: 4. karczma z drzewa zbudowana o 1 kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, w tej mieszka Agnieszka Wawrzycka która płaci dworowi rocznie rubli srebrem 45, w tyle tej 15. Obora z drzewa pod słomą.

W wsi Raków czyli Chmielarze.

1. Karczma z drzewa o 1 kominie murowanym nad dach gontami pokryty wyprowadzonym, w tej mieszka Wojciech Chmielarz szynkarz za opłatą roczną dworowi rubli srebrem 18, 2. stodoła, obora i stajenka z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 3. studnia drzewem cembrowana z żurawiem, w lesie za rzeką Wiercicą 4. dom z drzewa pod dachem słomą krytym o 1-ym kominie murowanym na mieszkanie gajowego Franciszka Nocelet przeznaczony, obok tego 5. stodoła z drzewa pod słomą o jednym klepisku, 6. studnia balami cembrowana we wsi tej znajdują się 4 mosty z drągów na palach urządzone.

W wsi Dąbek:

1. Karczma z drzewa zbudowana o 1 kominie murowanym nad dach słomą kryty wyprowadzonym, w tej mieszka szynkarz Tomasz Strzelecki który opłaca dworowi rs. 18 rocznie, 2. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 3. młyn wodny na rzece Wiercicy wraz z pomieszkaniem z drzewa zbudowany pod dachem gontami krytym o jednym kominie murowanym, młyn ten o 2 gankach mający wszelkie przybory wewnątrz dzierżawi Kazimierz Noszczyński za cenę rocznie rs. 150, 4. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 5. chlewik z drzewa pod słomą, 6 piwnica z drzewa pod słomą, 7. mosty dwa jeden blisko młyna z bali li na polach, drugi na drodze do lasu z okrąglaków urządzonc za mostem na brzegu lasu, 8. dom z drzewa pod dachem słomą krytym o 1 kominie murowanym na mieszkanie Gajowego przeznaczony.

W wsi czyli osadzie Milanów:

1. Karczma z drzewa o jednym kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, w tej mieszka szynkarz Jan Szlęzak, który opłaca dworowi rs. 9 rocznie, 2. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 3. piwnica z drzewa w ziemi urządzona ziemią kryta, 4. studnia z drzewa balami cembrowana z żurawiem.

W folwarku Antoniów:

1. Dom czworak zwany z drzewa o jednym kominie murowanym nad dach słomą pokryty wyprowadzonym, w tym mieszkają ludzie dworscy, 2. owczarnia murowana z cegły palonej pod gontami, 3. obora z drzewa pod gontami, 4. stodoła z drzewa w słupy murowane budowana pod dachem słomą krytym o 1 klepisku, 5. studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem okutym, pomiędzy tym folwarkiem a wsią Garnek przy drodze na brzegu lasu jest tartak czyli fabryka rżnięcia drzewa którą składają nnstępujące budynki:

1. Budynek z drzewa pod deskami w którym jest piła do rżnięcia drzewa, 2. dom z drzewa o dwóch kominach murowanych nad dach deskami krytych wyprewadzony dla ludzi fabrycznych, 3. zabudowanie z cegły palonej wymurowane pod deskami w ktorem znajduje się kocioł i maszyny, 4. komin wysoki z cegły palonej wymurowany, 5. piecz cegły palonej nad którym urządzona jest szopa z drzewa pod deskami, 6. dom z drzewa o 1-m kominie murowanym nad dach deskami kryty wyprowadzonym, na mieszkaule robotników, 7. dom z drzewa pod gontami o 3 kominach murowanych obejmujący mieszkanie fabrykanta, 8. piwnica w ziemi z cegły pelonej wymurowana pod dachem gontami krytym, kloaka z desek urządzona pod deskami.

W wsi Kajetnnowice:

1. Karczma z drzewa pod gontami o jednym kominie wraz z zajazdem, w tej mieszka szynkarz Antoni Piekarski za opłatą rs. 45 rocznie, 2. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 3. studnia drzewem cembrowana. Za tą wsią pod lasem jest: 4. dom z drzewa pod dachem gontami krztym o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym, 5. stodoła i obora z drzewa zbudowana, dach gontami kryty mająca, 6. studnia drzewem cembrowana.

W wsi Piaski:

1. Karczma z drzewa o jednym kominie murowanym nad dach słomą kryty wyprowadzonym na podmurowaniu z cegły palonej, w tej mieszka Kacper Król szynkarz za opłatą dworowi rubli srebrem 30 rocznie, 2. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słoma krytym.

W wsi Kuźnicy:

1. Karczma z drzewa o jednym kominie murowanzm nad dach gontami pokryty wyprowadzonym, w tej mieszka Karol Siekierzyński szynkarz opłaca dworowi rs. 18 rocznie, 2. stodoła i obora z drzewa pod jednym dachem słomą krytym, 3. most z drzewa na palach zbudowany.

Grunta i budynki w dobrach tych osiadłych z imion i nazwisk w protokule zajęcia wymienionych włościan, które w moc Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku przeszły na ich własność z dobrami na sprzedaż nie są zajęte.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach Walentemu Baran wójtowi gminy Garnek i Antoniemu Chyczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego dnia 15 (27) Października 1866 roku na ręce własne, do księgi wieczystej dóbr zajętych d. 3 (15) Lutego 1867 roku, a do księgi zaaresztowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej w d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r. wpisany i zaregestrowany został,

Obszerniejszy opis dóbr zajętych znajduje się w protoknle zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które tak u Pisarza Trybunału jako też u Patrona sprzedaż popierającego przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybnnału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 roku o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. *1527*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Juljusza de Johne właściciela Apteki w mieście Gostyninie Gubernji Warszawskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Izdebskiego Patrona przy Trybunale tutejszym, w mieście Płocku zamieszkałego obrane mającego, który to Patron sprzedaż dóbr poniżej opisanych prowadzić będzie w egzekucji sądowej z mocy prawnych tutułów przeciwko Belinowi Czechowicz właścicielowi dóbr Majki w tychże dobrach Okręgu Mławskim mieszkającemu rozwiniętej, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia też dobra Majki z przyległościami, aktem Józefa Lubinkowskiege komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej w dniu 14 (26) Lutego r. b. zaczętym a dnia 21 Lutego (5 Marca) t. r. ukończonym, dobra Majki, Majkowo i Majkomazy z przyległościami, leżą w gminie Majki małe parafi Słupca w obrębie Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego, w odległości od miasta Drobina o wiorst 7, Bielska o wiorst 14. Sierpca o wiorst 17 i pół, są w posiadaniu i zarządzie właściciela Belina Czechowicz, graniczą zaś w tym sposobie: folwark i wieś Makomazy na wschód z dobrami Majki Majkowo czyli Majki małe i Wielkie na południe z wsią Wróblewem, na zachód z Sulencicami a na północ z wsią Stropkowem: główne zaś dobra Majki graniczą na wschód z gruntami probostwa Słupi czyli rzeką stanowiącą granicę, na południe z wsią Górki, na zachód Wróblewem i folwarkiem Makomazy, na północ ze wsiami Stropkowem i Petrykozy. Szczegółowy opis zajętych dóbr jest następujący:

A. Dobra Majki i Majkowo folwark i wieś, w których znajdują się zabudowania dworskie 1 dom przyncypalny dworski przez dziedzica zamieszkały z drzewa szachulcowego zewnątrz ściany deskami obite, dachówką karpiówką pokryty o dwoch kominach z cegły palonej murowanych, 2. folwark z drzewa z bali na słupach dachem słomianym pokryty o jednym kominie z cegły palonej wymurowanym, zafolwarkiem: 3. dom mieszkalny z drzewa w słupy słomą kryty komin murowany i w tym mieszkają ogrodowy Szczutowski i pisarz prowentowy do gospodarstwa jako oficjaliści dworscy, 4. chlewy dla trzody chlewnej z bali na słupach pobudowane słomą pokryte, 5. kloaki z krzyżuleu deskami obite i pokryte, zabudowania gumienne: 6. stodoła o czterech klepiskach z kamieni na wapno dachem słomianym pokryta, w jednym zasieku jest spichrz z pułapem i podłogą z desek, 7. szopy i stajnie z gliny w pacę z wozownią dachem słomianym pokryte, 8. owczarnia i wołownia z kamieni na glinę dachem słomianym pokryte w podwórzu gumiennym: 9. studnia balami opogródkowana z żurawiem na słupie. Zabudowania na wsi do dworu należące za ogrodem owocowym dworskim będące, 10. kuźnia z kamieni na glinę wystawiona kleńcem pokryta komin i kotlina murowane z cegły surówki 11. dom mieszkalny o ośmiu izbach z szachulcu w zamek, dachem słomianym pokryty o dwóch kominach wymurowanych z cegły surówki nad dachem zaś cegłą paloną nadmurowanych i w tym mieszkają: a) Jan Gałczyński ekonom dworski, b) Józef Kwaśniewski włódarz jako oficjaliści dworscy oprócz tych: c) Jakób Arfa dawniejszy pakciarz obecnie mając ogrodu jednę morgę i mieszkanie, płaci do dworu złp. 120 czyli rs. 18 czynszu, d) Józef Prywatowski furman dworski, e) Józef Brzeziński parobek, f) Stanisław Zielmański fornal jako nieuwłaszczeni oprócz tych, g) Wawrzeniec Swiuerski dawny owczarz, h) Jan Matuszewski i ci są uwłaszczeni. Przy domu powyższym jest: 12. szopka z bali na słupach dachem słomianym pokryta, 13. dom murowany z gliny w pacę o 4ch izbach jednym kominie murowanym z cegły surówki dachem słomianym pokryty, w tym mieszkają służący dworscy nieuwłaszczeni jako to: a) Maciej Wrotkowski kowal mając kopczyznę: żyta i jęczmienia po cztery kopy, owsa, grochu i gryki po pięć prętów, ogrodu prętów 200, łąki morgę jedną a za to obowiązany robić wszelką robotę kowalską, ma narzędzia kowalskie dworskie: miech skórzany, kowadło i cęgów sztuk dwie, nieuwłaszczony, b) Maciej Grotkowski stelmach bierze zasług roczuie złp. 126 czyli rs. 18 kop. 90 ma ogrodu prętów 200, krowę na dworskiej oborze i za to obowiązany jest do dworu ro-

bić wszelkie narzędzia gospodarskie, c) Michał Przybiliński parob-k, d) Antoni, Umieliński jako kopczarz bierze ze dworu żyta i jęczmienia po dwie kopy, owsa i grochu po 3 pręty i ogrodu prętów, 200 e) Franciszek Borakowski parobek dworski. Obok powyższej chałupy: 14. stodoła o jednym klepisku i 15. szopa, oba te budynki pobudowane z gliny w pacę słomą kryte, należące w części do służących dworskich i mieszkańców nieuwłaszczonych, 16. chałupa z bali na słupach, słomą kryta, komin murowany z cegły surówki w tej mieszkają: a) Józef Skarłatowski, b) Wawrzeniec Sawicki c) Piotr Studziński dawniej parobcy dworscy dziś uwłaszczeni i d) Stanisław Gajdka parobek dworski nieuwłaszczony, 17. dwie chałupy z gliny w pacę, słomą kryte, każda jednym kominie murowanym z cegły surówki, należą do uwłaszczonych włościan, oprócz powyższej ludności jest jesze dawnych dwóch kopczarzy Franciszek Skarłatowski i Maciej Kaczmarski dawniej mieli ogrody każdy po prętów 200 i kopczyznę: żyta i jęczmienia po dwie kopy, owsa grochu i gryki po 20 prętów a za to robili po trzy dni ręcznie w tydzień dziś są uwłaszczeni, siedliska dworskie folwarku Majki: 1. place pod zabudowaniami gdzie jest dom mieszkalny dworski, folwark, domek, chlewy, plac przed dworem będący, place pod zabudowaniami gumiennemi i podwórze w pośród tychże będące, w gruncie klasy 2 obejmują rozległości około mórg 5, 2. siedliska pod zabudowaniami wyżej opisanemi na wsi będące do dworu należące, w gruncie klasy 2, obejmują około morgę 1 prętów 150, 3. Siedliska na których są zabudowania włościan uwłaszczonych w gruncie klasy 2 około morgę 1 prętów 150, ogrody dworskie 1. ogród owocowy przy domu dworskim położony w którym są: gruszki i jabłonie, śliwki i wiśnie i w tym jest ulów z pszczołami pięć, jest także sklep do warzywa i lodownia w ziemi, obejmuje rozległości mórg 5, 2. ogród dworski kapuśnik zwany w gruncie klasy 2 obejmuję morgę jedną prętów 150 3. ogrody na wsi do dworu należące w gruncie klasy 2 obejmują rozległości mórg 2, 4. ogrody uwłaszczonych włościan w gruncie klasy 2 mórg 2, 5. po za wsią kawałek gruntu ornego do uwłaszczonych włościan należący klasy 2 obejmuje mórg 3 prętów 220, 6. kawałek łąki dla tychże włościan klasy 2 obejmuje mórg 2, 7. grunta orne dawniej parobków dworskich dziś uwłaszczonych, w gruncie klasy 2 około mórg 12 prętów 150 gruta orne folwarczne: co do ekonomiki gospodarskiej podzielone są na 12 pól obejmują ogólnej przestrzeni w gruncie klasy 2 morgów 960, łąki folwarczne: 1. łąki folwarczne obejmują ogólnej rozległości około morgów 90, 2. łąki zwane zarzeczne klasy 2 obejmują rozległości mórg 12, lasy: 1. las olszowy za dworskim ogrodem owocowym, obejmuje około mórg 2 prętów 150, 2. las brzozowy obejmuje mórg 3, las brzozowy młodociany, obejmuje rozległości mórg 4.

B. Wieś Majki Majkowo, miejscowo zaś zwana Majki Wielkie, w granicach zajętych dóbr przez samych uwłaszczonych włościan zajmowana, w której są zabudowania: 1. Chałup z drzewa postawionych dachem słomianym pokrytych 5, każda o jednym kominie z cegły surówki murowanym; do tych należy: 2. Stodół takoż z drzewa pobudowanwch słomą krytych 3; 3. Szop dla inwentarza z drzewa postawionych, słomą krytych 4 Siedliska wsi Majki Wielkie: Siedliska na których się znajdują zabudowania powyżej opisane, w gruncie klasy II mórg 3. Ogrody i grunta orne: Ogrody i grunta dla włościan uwłaszczonych wydzielone, obejmują ogólnej przestrzeni w gruncie kl. II około mórg 24. Łąk: Łąki do uwłaszczonych włościan należące, kl. II obejmują mórg 9 pręt. 100; oprócz tego. kawałek gruntu dla tychże samych uwłaszczonych włościan wydzielony, w gruncie kl. II obejmuje mórg 8. Ludność we wsi Majki Wielkie jest następuca: dawnych kopcarzy obecnie uwłaszczonych piętnastu, jako to: 1. Stanisław Kowalski; 2. Szczepan Pipkowski; 3. Wojciech Organiak; 4. Józef Bukowski; 6. Mikołaj Organiak; 6. Kacper Olendzyński; 7. Józef Olendzyński; 8. Mateusz Boguszewski; 9. Mateusz Frankowski; 10. Jan Papież; 11. Tomasz Gajdka; 12. Antoni Woźnicki; 13. Jakób Kędzierski; 14. Piotr Pipka; 15. Michał Wiśniewski, którzy dawniej jako kopcarze pobierali ze dworu: żyta i jęczmienia po dwie kopy, owsa, grochu i gryki po trzy pręty, ogrody jak powyżej wymieniono i za to każdy odrabiał do dworu po dni trzy ręcznie każdego tygodnia. Osady karczemna i młynarska przy drodze do wsi Słupi idącej położone, na których znajdują się zabudowania: 1. Dom z szachulcu dachem słomianym pokryty, komin z cegły surówki murowany; 2. Szopa z cegły surówki murowana słomą kryta. 3 Stodoła z cegły surówki murowana słomą kryta, obok ściany powyższej stodoły: 4. Szopa z bali na słupach słomą kryta; w domu powyższym mieszkają: a) Jan Opolski dawny kopcarz sołtys; b) Marcin Bednarski cieśla, uwłaszczeni: c) Nathan Thorek młynarz nieuwłaszczony; 5. Dom z cegły surówki wymurowany słomą kryty, komin z surówki murowany; do tego należy: 6. Sklep kamieni na glinę słomą kryty, 7. Kloaka z esek deskami pokryta; 8. Stodoła z bali pobudowana słomą pokryta; 9. Młyn wodny z drzewa szachulcu w zamek pobudowany, o jednym ganku kleńcem pokryty, z wszelkiemi potrzebami. Siedliska na których są zabudowania powyżej opisane, a należące do dworu, obejmują razem rozległości mórg 2. Grunta orne do osady młynarskiej należące, a mianowicie: a) Kawał gruntu za budowlami młynarskiemi położony, obejmuje mórg 5 pręt. 150; b) Przy drodze Sierpskiej kawał gruntu na paśnik przeznaczony, w gruncie kl. II obejmuje mórg 2; c) Za mostem i rzeką kawał gruntu ornego, kl. II. obejmuje mórg 7; d) Łąki przy powyższym gruncie, kl. II morgę 1; e) Kawał łąki do osady młyńskiej kl. II obejmuje morgę 1 pręt. 50, młyn powyższy z zabudowaniami młynarskiemi posiada Nathan Thorek, jak oświadczył sposobem zastawy w procencie od sumy złp. 30,000 czyli rs. 4,500, mając do tego jeszcze przeznaczony kawał gruntu mórg 69 i łąki mórg 15 w pośród gruntów folwarcznych położone, a w ogólną przestrzeń tychże gruntów folwarcznych włączone, a to na zasadzie aktu urzędowego którego nie produkował, jak powyżej nadmieniono w domu pod Nr. 1 na osadzie karczemnej mieszkają Jan Opolski i Marcin Bednarski, którzy jako uwłaszczeni mają kawał gruntu czyli ogrody, obejmujące razem przestrzeni morgę 1 pręt. 150; zaś oprócz powyższego ogrodu ma grunt swój i łąkę w przestrzeni przy opisie gruntów uwłaszczonych wsi Majki Wielkie zamieszczony. Tu Komornik nadmienił, że w domu pod N. 5 powyżej opisanym mieszka Stefan Okrąglicki b. wójt gminy, który oświadczył, że przy budynku tym sklep, kloakę i stodołę drewnianą wystawił własnym kosztem, rozebranie których to budynków przy wyprowadzeniu się z mieszkania dla siebie zastrzega, i że mieszka bez żadnych obowiązków dla dworu, dzierżawiąc tylko tenże dom z zabudowaniami w którym mieszka od Nathana Thorek do św. Wojciecha r. b. Wody: 1. Staw przed młynem i rzeka przez zajęte grunta przechodząca, obejmuje rozległości mórg 6; 2. Sadzawka przy folwarku bezrybna, obejmuje powierzchni pręt. 100; 3. W ogrodzie owocowym kanalik takoż bezrybny, ma pręt. 120. Nieużytki: Droga do Sulencic, Kosmaczewa Słupi, wygony i rowy przez zajęte grunta przechodzące, obejmują mórg 3, razem mórg 1,182 pręt. 140. Inwentarz do gruntu przywiązany i łącznie z folwarkiem powyższym zajęty jest: 1. wołów roboczych 36; 2. koni roboczych 16; 3. wozów szybowanych 4; 4. płużyc z żelazami 16; 5. krów holenderskich 5; 6. owiec macior 200; 7. owiec jałowizny 350.

C. Folwark i wieś Makomazy, w których są zabudowania dworskie: 1. Folwark z bali w słupy słomą kryty, z kominem z surówki i cegły, mieszkają w nim: Leon Brzeziński i Łukasz Karolewski ogrodnicy, którzy oprócz mieszkania mają ogrodu mórg 2, a za to każdy odrabia dzień jeden w tygodniu, oraz Mateusz Prusak leśny; 2. Stodoła z bali na słupach słomą kryta; 3. Takaż owczarnia w 2-ch trzecich częściach bez dachu. Zabudowania wiejskie: 1. Chałup drewnianych słomą krytych 2, każda o jednym kominie z surówki; 2. Stodół z drzewa słomą krytych 2; 3. Szopke z kamieni na glinę słoma kryta, wszystkie 2 budynki należą do uwłaszczonych włościan. Siedliska dworskie wynoszą pręt. 250. Ogrody folwarczne morgę 1 pr. 50. Siedliska wiejskie w jednej części mórg 7 pręt. 200, a w drugiej części mórg 5 pręt. 200. Grunta orne folwarczne mórg 501 pręt. 120. Kawał gruntu brzeziną zarosłego mórg 10. Grunta włościan uwłaszczonych mórg 5. Łąki dworskie morg 35. Łąki włościańskie mórg 8. Las brzozowy i paśnik mórg 34. Drogi przez wieś idące mórg 2 pręt. 50. Rzeka przez zajęte grunta płynące mórg 2 pręt. 150. Trzy sadzawki bezrybne morgę 1 pręt. 50, razem mórg 614 pręt. 170. Ludność we wsi Makomazach: 1. Kazimierz Piorkowski; 2. Grzegórz Brzeziński; 3. Józef Dymkowski; 4. Mateusz Owczarski; 5. Józef Brzeziński; 6. Maksymiljan Mitecki; 7. Andrzej Skodlutowski; 8. Mateusz Organiak; 9. Marcin Bartkiewicz, wszyscy dawniej kopcarze, a teraz uwłaszczeni bez żadnych obowiązków. Nadmienia się, iż grunta i budowle do uwłaszczonych należące, zamieszczone zostały w zajęciu celem odebrania wynagrodzenia jakie za nie przypadną. Ogólna przestrzeń zajętych dóbr powyżej szczegółowo opisanych, wynosi około włók 59 mórg 27 pręt. 10 miary nowopolskiej. Fabryk, zakładów i zapasów zbożowych w dobrach tych niema, a podatków opłaca się rocznie w ogóle rs. 415 k. $61\frac{1}{2}$.

Akt zajęcia doręczonym został w d. 11 (23) Maja r. b. Józefowi Siennickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego, Danielowi Sobockiemu Naczelnikowi Powiatu Mławskiego i Franciszkowi Lemanowicz wójtowi gminy Majki Małe, do której zajęte dobra należą. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Majki z przyległościami w d. 23 Września (5 Października) r. b; wpisanie zaś do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej d. 6 (18) Października r. b. nastąpiło.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 7 (19) Grudnia 1866 r. o godz. 10-ej z rana, poczem co dwie Niedziele po sobie idące nastąpi druga i trzecia publikacja tychże warunków Obwieszczenie to w jednym egzemplarzu wywieszonem zostało w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Janowi Izdebskiemu Patronowi, sprzedaż popierającemu.

Płock, dnia 7 (19) Października 1866 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Majki z przyległościami, oznaczony został na d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. godzinę 10 z rana w którym licytacja zacznie się od sumy rsr. 12,000. Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock dnia 4 (16) Stycznia 1867 roku.

Michał Betley Pisarz.

Przygotowawcze przysądzenie dóbr Majki, Majkowo i Makomazy, odbyło się w dniu dzisiejszym i dobra te przysądzone zostały przygotowawczo Janowi Izdebskiemu Patronowi, za sumę rsr. 12,000, a zarazem Trybunał oznaczył na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana, termin do stanowczej dóbr tych sprzedaży, która rozpocznie się od sumy wzmiankowanej.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego.

Płock d. 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku.

Michał Betley.

(N. D. 1533). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniach 10 (22) Marca 1867 r. o godzinie 12-ej w południe na targu za Żelazną Bramą 11 (23) Marca o godzinie 12-ej w południe na targu głównym w Pradze, w dniu 14 (26) Marca godzinę 12-tą w południe w rynku Starego Miasta, 15 (27) Marca na targu Grzybów i w d. 16 (28) Marca o godzinie 12-ej w południe, na placu Aleksandrowskim przy trzech Krzyżach, prawnie zajęte ruchomości, ako to: meble mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, zegary i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa, d. 6 (18) Marca 1867 roku.

Pawłowski, Komornik.

(N. D. 1523). W d. 10 (22) Marca 1867 r. o godzinie 10-ej z rana w rynku Starego Miasta w Warszawie, garnitur mebli orzechowych, fortepian palisandrowy, meble jesionowe, machoniowe lustra, lampy, i t. p. objekta przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1491) *Sąd Policji Poprawczej w Lublinie.*

Wzywa Mendla Rajs, wyznania mojżeszowego rodem z Wieniawy, z ojca Jakóba i matki Ruchli zrodzonemu, lat 17 mającemu, bezżennemu, mieszkającemu w Głusku, utrzymującemu się z markierstwa, aby w własnej sprawie w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym lub przynajmniej o obecnym swym pobycie Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie według prawa.

Lublin d. 1 (13) Lutego 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht

(N. D. *1494*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Karola Grzędę, ostatnio we wsi i Gminie Chlewiska Okręgu Szydłowieckim zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w swej sprawie stawił się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30, po upływie bowiem tego terminu, podług przepisu prawa postąpionem z nim będzie.

Radom d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Kosterski.

(N. D. *1490*) *Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach.*

Zapozywa Abrachama Fersztera, lat 22 mającego, bezżennego, wyrobnika, ostatecznie w mieście Pilicy Powiecie Olkuskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aqy w sprawie własnej, dla wysłuchania wyroku w dniach 30, do sądu tutejszego stawił się, po upływie bowiem zakreślonego terminu, joko ukrywający się, listami gończymi ścigany będzie.

Chęciny d. 22 Lutego (6 Marca) 1867 r.

Sędzia Prezydujący Czarnowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(ND. 1098).

MAURYCY NELKEN

1[ej] GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle**, przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety**, jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (4—2304).

(N. D. 1364). Dnia 28 Lutego **Kupiłem** przez licytację publiczną dobra **Bzowice** w Gubernji Lubelskiej z wiedzą poprzedniego właściciela, który nie miał zamiaru utrzymać się przy tej własności. Że się jednak dały słyszeć głosy, iż kupiłem za tanio, coby znaczyło korzystanie z krytycznego położenia spadłych wierzycieli i poprzedniego właściciela, przeto ogłaszam za pośrednictwem niniejszego pisma, że od chwili odbytej licytacji, do czasu miesiąca jednego (dla tego mówię miesiąca jednego, że po upływie tego terminu, w razie niespełnienia warunków licytacyjnych, mogę być narażonym na utratę vadium w sumie rsr. 4,350), gotów jestem Bzowiec **odprzedać**, a przewyżkę od postąpionej przezemnie sumy na licytacji, po potrąceniu wyłącznie kosztów. jakie ten interes za sobą pociągnął, przeznaczam na spadłych wierzycieli i byłego właściciela, warując to jedno, żę piąta część ofiarowanej przez nabywcę wyższej sumy nad szacunek przez licytacją osiągnięty, wypłaconą będzie przez Redakcję Kurjera Lubelskiego, niegdyś zamożnej, a dziś biednej wdowie mieszkającej w Lublinie Ogłoszenie niniejsze, jako w tydzień po licytacji i niepodniesieniu podług prawa $\frac{1}{4}$ szacunku otwartej konkurencji, obecnie podaję do publicznej wiadomości za pośrednictwem niniejszego pisma, a to z powodu, że miejscowy Kurjer Lubelski w wydawnictwie swojem chwilowo zawieszony został.

Medard Chądzyński.

adres przez Piaski w Oleśnikach.

(N. D. 1333). Przez akta dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1865 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. przed Leopoldem Dobrzelewskim Rejentem Kancelarji w Radomsku zeznane, zawiązaną została między podpisanemi spółka nieakcyjna pod firmą Bernard Förster et Cmp. mająca za przedmiot zaprowadzenie w mieście Powiatowem Radomsku na placu przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej **Młyna parowego Amerykańskim** zwanego i przerabiania w takowym wszelkiego **Zboża** na mąki i krupy. Kapitał zakładowy spółki oznaczono tymczasowie na sumę rs. 45,000 czyli złp. 300,000, a działania Spółki i ruch samego młyna rozpocznie się z dniem 15 Lipca r. b. 1867, o czem osoby interesowane zawiadamia się z nadmienieniem, *że Kopje Aktów warunki tej spółki obejmujących, na drzwiach Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Trybunał Handlowy zastępując go wywieszone zostały.*

Radomsk d. 16 (28 Lutego 1867 r

Bernard Förster.

Hersz Glückma.

Izrael Hassenberg.

KOTŁY PAROWE

ofiarujemy obecnie po cenie Rs. 10 za centnar ($2\frac{1}{2}$ puda).

Ostrowski i S-ka.

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr. 473*D*. (3—2500)

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)